IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 37)**

z dnia 15 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 37)

15 marca 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o sytuacji w Elewarr sp. z o. o. wraz z informacją Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Zarządzanie Elewarr sp. z o. o.”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Ewa Amzel** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru II Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Marek Adamiak** p.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Marcin Wroński** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Daniel Alain Korona** prezes zarządu oraz **Bogdan Drechna** były prezes zarządu Elewarr sp. z o.o.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz gości obecnych na miejscu i łączących się z nami zdalnie. Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Przeczytałem najpierw regułkę, a dopiero w tej chwili zacznę witać, dlatego że kilku naszych gości, których zaprosiliśmy, jest obecnych zdalnie. Bardzo serdecznie witam pana ministra Szymona Giżyńskiego. Widzę, że pan minister jest z nami, serdecznie witamy. Są również z nami państwo przedstawiciele NIK. Bardzo serdecznie witam pana Marka Adamiaka, dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz doradcę ekonomicznego w NIK. Bardzo serdecznie pana witamy. Jest z nami również Mariusz Drozdowski, zastępca dyrektora Departamentu Spraw Ziemskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo serdecznie witamy. Witamy też wszystkich przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, którzy są z nami. Jest również z nami pan Marcin Wroński, zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Serdecznie witamy. Nie widzimy pana Marcina. Czy jest pan Marcin? Tak, jest. Bardzo serdecznie witamy pana dyrektora wraz z pracownikami.

W celu sprawdzenia kworum proszę państwa o przygotowanie się do głosowania. Proszę, aby posłowie obecni na sali zalogowali się oraz głosowali za pomocą urządzeń do głosowania, natomiast posłowie uczestniczący w posiedzeniu zdalnie – na tablecie. Proszę się zalogować, a następnie nacisnąć dowolny przycisk. Sprawdzamy kworum. Bardzo proszę, mamy kworum. Proszę podać wynik, żebyśmy widzieli. Czekamy. Zagłosowało 30 parlamentarzystów. Stwierdzam kworum.

Jeszcze wracając do przywitania, spojrzałem w tej chwili na tablicę łączących się z nami osób i widzę, że jest obecny przedstawiciel Ministerstwa Aktywów Państwowych – pani dyrektor Ewa Amzel. Bardzo serdecznie witamy panią dyrektor.

Łączą się z nami zdalnie również wiceprzewodniczący. Żałujemy, że nie są z nami. Nie chcą przyjechać do Sejmu i spotkać się z nami tutaj, ale bardzo serdecznie witamy wiceprzewodniczących Komisji, którzy łączą się z nami zdalnie.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Również witam. Proszę nie mierzyć innych swoją miarką. Spokojnie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale nie mierzymy, nikogo nie mierzymy żadną miarką.

Informujemy, że porządek posiedzenia obejmuje punkt: informacja...

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przed chwilą... Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie wiceprzewodniczący, oddam panu głos później.

Informacja o sytuacji w firmie Elewarr spółce z o.o. wraz z informacją Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Zarządzanie Elewarrem sp. z o.o.” – przedstawia minister rolnictwa i rozwoju wsi oraz prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Punkt drugi to informacja na temat bieżącej sytuacji dotyczącej narodowego holdingu spożywczego – przedstawiają minister aktywów państwowych oraz minister rolnictwa i rozwoju wsi. Drodzy państwo, dzisiaj rano wpłynęła do nas informacja, że pan minister Andrzej Śliwka, który prowadzi ten bardzo ważny projekt dla polskiego rolnictwa, jest chory lub jest na kwarantannie. W tym momencie nie mam informacji, ale najprawdopodobniej jest chory, dlatego z prezydium ustaliliśmy, że drugi punkt posiedzenia... Tak, jest pani dyrektor, przedstawicielka Ministerstwa Aktywów Państwowych. Chcielibyśmy jednak, żeby sprawę przedstawił nam minister prowadzący tę sprawę. Dlatego chcielibyśmy, żeby ten punkt przełożyć na inne posiedzenie, przyjmijmy, że za dwa tygodnie, jak pan minister wyzdrowieje. Przełożylibyśmy ten punkt obrad na inny termin.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu od państwa posłów, to stwierdzę, że ten punkt po prostu przełożymy na inny termin. Nie podam państwu dzisiaj terminu, dlatego że jest to świeża sprawa, ale myślę, że w ciągu dwóch tygodni choroba powinna, mamy nadzieję, minąć. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Drodzy państwo, w takim razie zostawiamy tylko punkt pierwszy, a punkt drugi przekładamy na inny termin. Poinformujemy państwa o terminie, w którym będzie rozpatrywany drugi punkt.

Przystępujemy zatem do realizacji pierwszego punktu dzisiejszego porządku obrad. Proszę o zabranie głosu pana Marka Adamiaka, pełniącego obowiązki dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, i o przedstawienie informacji o wynikach kontroli „Zarządzanie Elewarrem sp. z o.o.”

Może zapytam, bo nie mamy informacji, ale zapytam pana dyrektora KOWR, czy jest z nami prezes? Czy dyrektor KOWR poinformował i zaprosił do uczestniczenia w posiedzeniu naszej Komisji pana prezesa Elewarru?

Zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Marcin Wroński:

Nie, nie ma z nami prezesa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To znaczy, że pan dyrektor będzie odpowiadał na pytania, które będą kierowane do Elewarru, tak?

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Marcin Wroński:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Rozumiem.

Panie dyrektorze, bardzo proszę o przedstawienie wyników kontroli. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

P.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli Marek Adamiak:

Szanowny panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę przysunąć bliżej mikrofon, bo jest za daleko, a państwo pracujący zdalnie muszą lepiej słyszeć.

P.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK Marek Adamiak:

Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, szanowni państwo. Chciałbym przedstawić wyniki doraźnej kontroli przeprowadzonej w 2020 r. – „Zarządzanie Elewarrem sp. z o.o.” Okres objęty kontrolą to jest okres od 2017 r. do 2020 r.

Informacje o pogarszającej się sytuacji ekonomiczno-finansowej Elewarru spowodowały, że Najwyższa Izba Kontroli w 2020 r. przeprowadziła trzecią kontrolę, dotyczącą zarządzania i nadzoru właścicielskiego nad Elewarrem. Wcześniej kontrole prowadzono w 2010 r. – „Funkcjonowanie Elewarr sp. z o.o.” i w 2014 r. – „Nadzór prezesa Agencji Rynku Rolnego nad Elewarr sp. z o.o.” W toku kontroli pojawiły się medialne doniesienia, które opisywały potencjalne nieprawidłowości w zakresie polityki magazynowej i handlowej spółki. Głównym celem kontroli było stwierdzenie, czy zarządzanie spółką oraz nadzór sprawowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa były skuteczne i prawidłowe.

Elewarr sp. z o.o. została utworzona przez prezesa Agencji Rynku Rolnego w 1992 r. w celu zarządzania przejętymi przez ARR elewatorami zbożowymi. Elewarr funkcjonował jako podmiot prawa handlowego, mający stabilizować rynek zbóż i rzepaku oraz zabezpieczyć powierzchnie magazynowe w ramach centrów interwencyjnych skupu zbóż. Ponadto spółka Elewarr wraz z podmiotami powiązanymi tworzyła grupę kapitałową.

Otoczenie rynkowe spółki w latach 90. było całkowicie odmienne od obecnego. Elewarr był wówczas liderem na rynku skupu i przechowalnictwa zbóż i rzepaku. Potencjał przechowalniczy spółki w 2003 r. stanowił około 13% kwalifikowanej powierzchni przechowalniczej w kraju, a obecnie udział ten uległ zmniejszeniu do 2,6%. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej nastąpił dynamiczny wzrost powierzchni przechowalniczej u podmiotów komercyjnych. Porównując – w 2003 r. kwalifikowana powierzchnia przechowalnicza w gospodarstwach producenckich wynosiła około 5 mln ton, a dzięki wsparciu środków unijnych na koniec 2016 r. wzrosła do około 20 mln ton. Łącznie z powierzchnią będącą w dyspozycji firm przetwórczych i handlowych zdolność składowania była szacowana na około 27 mln ton.

Obecnie udział spółki w rynku, przy potencjalnej powierzchni przechowalniczej wynoszącej 0,7 mln ton, jest marginalny. Udział Elewarru w handlu zbożem wynosi od 1% do 1,5%, a w handlu rzepakiem – od 2,5% do 3% krajowego rynku. Skala działania Elewarru nie pozwala na istotne oddziaływanie na innych przedsiębiorców w celu stabilizacji cen zbóż i rynku.

Zarządzanie spółką Elewarr oraz nadzór właścicielski KOWR nad spółką nie były prawidłowe i skuteczne. Nie poprawiło się gospodarowanie majątkiem Elewarru. Elewarr spółka z o.o. nie osiągnęła w badanym okresie założonych wyników ekonomiczno-finansowych, a jej sytuacja finansowa nadal się pogarszała. Działanie Elewarru w zakresie skupu oraz przechowywania zbóż i rzepaku było nieefektywne i nieskuteczne. Brak odpowiednich działań ze strony właściciela, jak również zarządu doprowadził do marginalizacji spółki na rynku. Przejęcie od 1 września 2017 r. udziału spółki Elewarr przez KOWR również nie spowodowało prawidłowego nadzoru właścicielskiego. Przede wszystkim stwierdzono brak aktywności właściciela w sytuacji pogarszających się wyników finansowych Elewarru, jak również nieokreślenie dla spółki, której funkcjonowanie oparte jest na mieniu państwowym, zadań w zakresie stabilizacji rynku zbóż i rzepaku. Działania właściciela ograniczały się do zatwierdzenia sprawozdań finansowych z działalności zarządu i przekazania zysku netto na pokrycie strat oraz do wdrażania zgody na sprzedaż części majątku Elewarru, które to działania w niewielkim stopniu wpłynęły na wynik finansowy, jednocześnie ograniczając możliwości oddziaływania na stabilizację rynku.

Wnioski pokontrolne po kontroli NIK przeprowadzonej w 2014 r. zostały zrealizowane, poza wnioskiem o zwrocie wynagrodzeń nienależnie pobranych od byłych członków zarządu i rady nadzorczej, co zostało zrealizowane częściowo. Najwyższa Izba Kon-

troli zauważa, że koncepcja towarzysząca utworzeniu spółki Elewarr wyczerpała się, a właściciel właściwie nie podjął działań, które mogłyby określić rolę Elewarru w obecnym otoczeniu rynku. Kluczową kwestią jest ustalenie, jaką rolę na rynku zbóż może pełnić Elewarr oraz w jaki sposób...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo prosimy, drodzy państwo. Bardzo prosimy pracujących zdalnie, aby powyłączać mikrofony. Mam na myśli pana Jana Krzysztofa Ardanowskiego i pana Sachajkę, bo chyba któryś z panów przeszkadza.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

To KOWR teraz się włączył.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę.

P.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK Marek Adamiak:

… w perspektywie długookresowej istnieje możliwość efektywnego wykorzystania działalności spółki na potrzeby branży rolno-spożywczej.

Kontrola wykazała, że nie poprawiło się gospodarowanie majątkiem Elewarru. Działania podjęte przez zarząd spółki, w tym dotyczące sprzedaży aktywów trwałych, nie przyczyniły się do poprawy sytuacji ekonomiczno-finansowej Elewarru. Zarząd spółki dokonał w 2019 r. sprzedaży udziałów przy podmiocie powiązanym, tzw. Elewator Sieradz sp. z o.o., podmiotowi komercyjnemu bez analizy skutków tego działania, choć Elewarr jako wspólnik mógł współuczestniczyć w kreowaniu strategii działalności Elewator Sieradz sp. z o.o. Ograniczało to możliwość oddziaływania spółki Elewarr na stabilizację rynku przechowywania zbóż i rzepaku w województwie łódzkim. Chcę w tym momencie nadmienić, że były uwagi, iż nie miał wpływu. Niestety, taki zapis, jaki jest wprowadzony w statucie, pozwalał Elewarrowi na podejmowanie strategicznych decyzji i bez udziału Elewarru sprzedaż nie mogłaby być dokonana.

Elewarr sp. z o.o. nie osiągnęła założonych wyników ekonomiczno-finansowych, a jej sytuacja finansowa uległa dalszemu pogorszeniu. Za rok obrotowy 2016/2017 spółka osiągnęła zysk netto w wysokości 3,5 mln zł, który został przeznaczony na pokrycie części strat poniesionych w latach obrotowych 2013/2014 i 2015/2016 w łącznej wysokości 19,8 mln zł. W roku obrotowym 2017/2018 również wystąpiła strata netto w wysokości 17,2 mln zł, która wynikała głównie z niekorzystnej sprzedaży zbóż i rzepaku oraz była spowodowana m.in. spadkiem cen na rynku światowym. Za rok obrotowy 2018/2019 Elewarr uzyskał netto zysk w wysokości 0,9 mln zł, który pokrył tylko w niewielkiej części straty netto poniesione w poprzednich latach. Nadmienić należy, że na wynik zysku, który został wygenerowany za rok obrotowy 2018/2019, wpływ miało rozliczenie sprzedaży dokonanej w poprzednim roku obrotowym oraz sprzedaż składników trwałych. Zakładając obecny schemat działania spółki, w tym wysokość zysków osiąganych w ostatnim roku, można przyjąć, że strata netto za rok 2017/2018 zostałaby pokryta po 17 latach działalności spółki.

Ponadto wystąpiła strata netto grupy kapitałowej Elewarr w latach obrotowych 2016/2017 i 2017/2018 w łącznej wysokości 65 mln zł. Strata wynikała również ze zobowiązań spółki Towarowy Dom Maklerski Arrtrans, w której Elewarr posiadał 100% udziałów akcji, wobec Skarbu Państwa. Decyzja organu skarbowego, dotycząca zwrotu nienależnych, odliczonych podatków od towarów i usług za lata 2013–2014 w łącznej kwocie 28,9 mln zł, wpłynęła na wysokość strat.

Udział Elewarru w przechowywaniu zbóż i rzepaku jest marginalny i szacowany na około 4,5% w skali kraju. W handlu zbożem udział Elewarru wynosi od 1% do 1,5%, a w handlu rzepakiem – od 2% do 3% krajowego rynku. Stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły sprzedaży rzepaku i pszenicy konsumpcyjnej w oddziale terenowym spółki w Gądkach k. Poznania w 2018 r. Miały również negatywny wpływ na wynik finansowy Elewarru i świadczą o nieprawidłowym i nieskutecznym nadzorze zarządu nad działalnością oddziału. Stwierdzono nierzetelne, niezgodne z uregulowaniami wewnętrznymi spółki dokonanie przez Elewarr oddział w Gądkach k. Poznania sprzedaży pszenicy kon-

sumpcyjnej, pomimo braku zgody zarządu wymaganego aktem założycielskim. Zawarcie dwóch umów sprzedaży pszenicy konsumpcyjnej i wydanie towaru bez zapłaty spowodowało, że na rzecz Elewarru nie dokonano zapłaty z tego tytułu w kwocie 0,9 mln zł, co było działaniem niegospodarnym. Jest to identyczna kwota, jaką uzyskał Elewarr jako zysk w roku 2018/2019.

Średnioroczne wykorzystanie powierzchni magazynowej przez Elewarr w latach objętych kontrolą zwiększyło się w odniesieniu do lat poprzednich, co było spowodowane przede wszystkim zwiększeniem usług przechowalniczych na rzecz dużych podmiotów i na rzecz Agencji Rezerw Materiałowych.

Dyrektor generalny KOWR działając jako organ spółki, zgromadzenie wspólników, nie zawsze prawidłowo wykonywał uprawnienia wynikające z Kodeksu spółek handlowych. W 2018 r. powołał trzech członków zarządu Elewarru bez przeprowadzenia przez radę nadzorczą postępowania kwalifikacyjnego, wymaganego art. 19a ust. 2 w związku z art. 69a ust. 3 ustawy z 1996 r. o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników. Dopiero po dwóch latach od wejścia w życie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym właściciel podjął działania zmierzające do dostosowania aktu założycielskiego Elewarru do przepisów ustawy. Ponadto stwierdzono, że KOWR jako zwyczajne zgromadzenie wspólników nie podjął uchwały w przedmiocie absolutorium dotyczącego byłego prezesa zarządu spółki z wykonania obowiązków za rok 2017/2018, co jest niezgodne z art. 231 §2 i 3 pkt 3 Kodeksu spółek handlowych.

W wyniku kontroli Najwyższa Izba Kontroli skierowała wnioski do ministra rolnictwa i rozwoju wsi w porozumieniu z ministrem aktywów państwowych o opracowanie analizy funkcjonowania spółki Elewarr w odniesieniu do nowej roli, jaką ma pełnić na rynku zbóż i rzepaku, a także określenia sposobu efektywnego wykorzystania potencjału spółki na potrzeby branży rolno-spożywczej oraz bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Do ministra rolnictwa – o wzmocnienie nadzoru nad KOWR w zakresie wykonywania obowiązków i uprawnień właścicielskich, w szczególności dotyczących prawidłowości postępowań związanych z wyborem członków zarządu Elewarru. Do dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa – o bieżące monitorowanie procesu zarządzania spółką.

Zdaniem NIK uczestnictwo spółki w narodowym holdingu spożywczym (krajowej grupie spożywczej), którego utworzenie przejął minister aktywów państwowych, a także realizacja zadań w ramach platformy żywnościowej oraz przechowywania rezerw strategicznych na rzecz Agencji Rezerw Materiałowych mogą przyczynić się do wzmocnienia roli Elewarru na rzecz stabilizacji rynków rolnych i zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Najwyższa Izba Kontroli skierowała zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczącego niedopełnienia obowiązków i wyrządzenia spółce Elewarr szkody majątkowej w kwocie 0,9 mln zł. W trybie art. 62a ustawy o NIK poinformowała również ministra rolnictwa i rozwoju wsi o nieprawidłowości dotyczącej niepodjęcia przez KOWR, jako zwyczajnego zgromadzenia wspólników, uchwały w przedmiocie absolutorium dotyczącego byłego prezesa z wykonania obowiązków w roku obrotowym 2017/2018. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Myślałem, żeby w tej chwili poprosić o głos pana ministra Szymona Giżyńskiego, ale widzę, że jest z nami, dotarł pan prezes Daniel Korona. W związku z tym nie wiem, panie ministrze i panie dyrektorze…

Dziękuję, panie dyrektorze – mówię do dyrektora KOWR – za szybkie zadziałanie, że pan prezes jest z nami. Myślę, że to jest dobra decyzja. Panie ministrze, nie wiem, czy w tej chwili oddać panu głos? Czy pan chce zabrać głos, czy oddać głos panu prezesowi, żeby się odniósł do postawionych zarzutów? Zarzuty są dosyć daleko idące. Nie wiem, panie ministrze, czy pan minister chce teraz zabrać głos, czy oddamy głos panu prezesowi?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Myślę, panie przewodniczący, że te dwa wątki są z sobą bardzo blisko powiązane, dlatego jest chyba sensowne, żeby pan prezes w tej chwili przemówił i odniósł się bezpośrednio do sprawy. Ja oczywiście proszę o możliwość zabrania głosu w najbliższym z możliwych terminów.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie…

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Oczywiście dzisiaj.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, oddaję głos panu prezesowi z prośbą, żeby odniósł się pan, żeby pan miał możliwość odniesienia się do postawionych zarzutów o nieprawidłowościach, które są zgłoszone przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Daniel Alain Korona:

Najpierw dzień dobry wszystkim posłom. Mam nadzieję, że mnie słychać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Słychać bardzo dobrze.

Prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Daniel Alain Korona:

Dziękuję uprzejmie, bo nie miałem pewności.

A więc chciałem się odnieść po kolei nie do nieprawidłowości, tylko zarzutów skierowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli, które są oczywiście bezzasadne. Po pierwsze zacznijmy może od tzw. marginalnego udziału w rynku. Elewarr zawsze miał mały udział w rynku. Przypomnę Wysokiej Komisji, a było to chyba sześć czy siedem lat temu, że występował przed Komisją ówczesny minister rolnictwa z ramienia innej opcji politycznej, czyli z Polskiego Stronnictwa Ludowego, i też stwierdzał przed Wysoką Komisją, że udział Elewarru to jest 1–2%, do 3%. W związku z powyższym udział zawsze był taki sam i nie uległ zmianie. Co więcej, udział nie ulega zmianie, dlatego że powierzchnia przechowalnicza u rolników systematycznie wzrasta. Uważam, że to bardzo dobrze, iż udział przechowalnictwa u rolników wzrasta i rolnicy sami mogą przechować swoje zboże. A więc zarzut jest błędny.

Zarzut jest błędny też o tyle, że Elewarr nie działa w całym kraju, nie jest równomiernie rozłożony w województwach. W województwach, gdzie jesteśmy, oddziałujemy na rynek. Powiem więcej – dwa lata temu była taka sytuacja, że ceny rzepaku zaczęły dość szybko wzrastać. Wzrastały trochę niewspółmiernie w stosunku do sytuacji, a Elewarr trochę wstrzymał się z cenami, trochę był w tyle w stosunku do innych firm. Wtedy firmy zreflektowały się i skorygowały swoją cenę. A więc nie jest to prawda, że nie mamy całkiem wpływu na rynek, także na firmy zagraniczne, które działają w Polsce.

Oczywiście chcielibyśmy mieć większy udział, chcielibyśmy móc oddziaływać w całym kraju. Niestety nie zrealizowano założenia o milionie ton powierzchni magazynowej, która była zakładana na początku, w 1992 r. Ale to były decyzje poprzedników, poprzednich ekip rządzących. To były decyzje polityczne. Sprzedawano Polskie Zakłady Zbożowe (PZZ) innym podmiotom, a nie włączano ich do Elewarru. Trudno, taka była sytuacja i dzisiaj ponosimy tego konsekwencje. A więc kierowany pod adresem Elewarru zarzut jest nietrafiony; jest nietrafiony o tyle, że próbujemy zwiększyć powierzchnię magazynową. Nawet zrobiliśmy inwestycję w Rzeszowie na 9 tys. ton powierzchni magazynowej. Próbujemy rozbudować inwestycję o kolejny etap, w tym roku będzie 11 tys. ton. Mamy planowaną rozbudowę i modernizację Braniewa.

Przy okazji zdementuję pogłoski, że sprzedaliśmy Braniewo Niemcom czy komukolwiek innemu. Sprzedaliśmy magazyn, który był w fatalnym stanie technicznym i w którym przechowanie zboża było niezgodne z jakimikolwiek warunkami sanitarnymi. Natomiast z powiatowymi władzami Braniewa jesteśmy w stałym kontakcie co do powiększenia magazynu. Co więcej, jeszcze dyskutujemy, żeby zwiększyć tam areał, po to żeby

inwestycja nie dotyczyła 8–10 tys. ton powierzchni magazynowej, tylko 16 tys. ton powierzchni magazynowej. A więc zarzuty uważam za całkowicie nietrafione.

Po drugie, jeżeli chodzi o wynik grupy kapitałowej Elewarr. No, proszę państwa, sam NIK stwierdził, że chodzi o decyzje podatkowe wydane w 2016 r. i 2017 r., dotyczące lat 2013–2015, czyli okresu rządów, o ile dobrze pamiętam, Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Może NIK mnie skoryguje, ale chyba w tamtym okresie powstały straty, karuzele VAT-owskie, których konsekwencje przeniosły się na następny okres. Dziwne jest, że teraz nam się przypisuje odpowiedzialność za karuzele VAT-owskie czy za ówczesne działania tamtych ekip. Powiedziałbym, że nie pod nasz adres powinien być skierowany zarzut.

Trzeci zarzut, że nie poprawiło się zarządzanie, bo sprzedajemy pewne aktywa. Proszę państwa, musimy robić restrukturyzację majątkową. Po pierwsze restrukturyzacja była zapisana w strategii w 2017 r., uchwalonej przez poprzedni zarząd. Była przyjęta przez radę nadzorczą, która była wyłoniona w 2016 r. i która była także zatwierdzona przez KOWR. Tam znajdują się stwierdzenia o sprzedaży, że trzeba sprzedać właśnie magazyn w Braniewie, że trzeba sprzedać udziały w Elewatorze Sieradz.

Mamy także młyn w Mierkowie. Podam jedną rzecz, której na przykład nikt nie zauważył. Od kilkunastu lat posiadamy teren w Mierkowie, który chcemy zbyć. Teren kosztował nas 2,5 mln zł, a nie było z niego żadnego zysku. Nikt się tym nie zainteresował, że strategia, próby sprzedawania za wszelką cenę, po wycenach z operatów szacunkowych… Czasami opłaca się, a czasami wcale się nie opłaca. Nawet byłoby korzystnie dla spółki, gdybyśmy oddali 12 lat temu teren za darmo, bo poza tym spółka by zarobiła. Na szczęście my próbujemy dogadywać się z kupującym i może sprzedamy teren. W zasadzie zrobiliśmy przetarg i zobaczymy, co z przetargu wyniknie.

Musimy sprzedawać zbędne aktywa po to, żeby mieć pieniądze na inne remonty i jeszcze inwestycje. Wymiana *(niezrozumiałe)* to jest kilkaset tysięcy złotych. Wagi, laboratoria – jest mnóstwo inwestycji do zrobienia, różne rzeczy do remontu. Niedawno byłem, patrzyłem na elewator w Pieniężnie, który też jest do dużego remontu. Cała elewacja, bo tynki zaczęły odpadać. Na to potrzebujemy pieniędzy i zbywamy wobec tego to, co jest nam zupełnie niepotrzebne.

Następna kwestia to sprzedaż udziałów w Elewatorze Sieradz. To jest najbardziej dla mnie zabawny zarzut. Elewator Sieradz przyniósł tylko w jednym roku dywidendę dla spółki – w 2006 r. Od tamtego czasu nie mieliśmy ani jednej dywidendy. Nie byliśmy w stanie przeforsować ani jednej dywidendy od kontrahentów. Jak był zysk, to zawsze szedł na powiększenie kapitału. Elewarr nie miał żadnych dochodów z tego tytułu. Po co spółce posiadanie udziałów w innej spółce, które nie przynoszą żadnego, ale dosłownie żadnego dochodu? Nie wiem, może jest jakiś ideologiczny cel, żeby trzymać udziały tylko dla udziałów. Sprzedaliśmy je podmiotowi w trybie przetargu.

Udziałami były zainteresowane różne podmioty, w tym podmioty polskie. Nie jest prawdą, że nie było polskich podmiotów, które uczestniczyły w przetargu. Nie będę ich wymieniał, bo to jest tajemnica przedsiębiorstwa, ale takie podmioty były i każdy oferował cenę. Był to przetarg otwarty. Dostawaliśmy coraz wyższe ceny. W końcu uzyskaliśmy bardzo dobrą cenę. Niestety umowa spółki była tak skonstruowana, że nie mogliśmy zbyć udziałów bez zgody zarządu Elewatora Sieradz – zarządu, który był wskazywany przez Gdańskie Młyny. Ostatecznie wskazali nam Gdańskie Młyny jako podmiot, który zapłacił tyle samo, co najwyższa oferta, która była złożona w trakcie przetargu, a więc nic na tym nie straciliśmy.

A te mityczne złote udziały, które rzekomo posiadaliśmy, nic nam nie dawały, bo mogliśmy tylko zablokować niektóre uchwały, ale nie mogliśmy przeforsować ani polityki skupowej, ani inwestycji, ani remontów, ani nie mogliśmy na nic wpływać. Byliśmy mniejszościowym udziałowcem. Jako mniejszościowy udziałowiec mogliśmy rzeczywiście doprowadzić w pewnych okolicznościach do bankructwa spółki, bo mogliśmy zablokować niektóre decyzje i doprowadzić do likwidacji spółki. Ale wartość likwidacyjna jest dużo niższa niż wartość ze sprzedaży i nie wiem, czy byłoby to korzystne. Ostatecznie chcę wam powiedzieć, że to polski podmiot nabył wszystkie udziały.

Kolejny zarzut NIK to powołanie bez postępowania przetargowego. NIK powinien się chyba... Nie chcę nikogo obrażać, ale dobrze byłoby, gdyby NIK przestudiował przepisy prawne, zanim przedstawi jakiekolwiek zarzuty. Stawiają zarzut, że to jest niezgodnie z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa, ale ta ustawa nigdy nie dotyczyła Elewarru. Nigdy nie byliśmy podmiotem sprywatyzowanym w jakikolwiek sposób. Spółka Elewarr powstała od zera, została utworzona przez Agencję Rynku Rolnego w 1992 r. Wszystkie przepisy, na które się powoływali, akurat dotyczyły innych spółek.

Co więcej, do Krajowego Rejestru Sądowego wpłynął w 2019 r. wniosek o wykreślenie danych członków zarządu z KRS, właśnie uzasadniony ustawą o komercjalizacji, że nie było postępowania konkursowego. Sąd z urzędu wszczął postępowanie i wydał postanowienie stwierdzające, że brak podstaw do wykreślenia danych członków zarządu. W 2020 r. kolejny wniosek w podobnej sprawie i kolejne takie samo orzeczenie sądu, że brak podstaw do przymuszenia spółki do wykreślenia danych członków zarządu. W związku z powyższym sprawa została rozstrzygnięta przez sąd. Co więcej, NIK wiedziała o postanowieniu z 2019 r., ale jakoś dziwnym trafem ani w wystąpieniu, ani w informacji o wynikach kontroli nic na ten temat nie znaleziono.

Zresztą w ogóle o sposobach działania NIK mógłbym wiele powiedzieć. Na przykład w wystąpieniu pokontrolnym jest mowa o tym, że w 2018 r. rada nadzorcza straciła zaufanie do ówczesnego prezesa w związku z tym, że nie informował o stratach finansowych, a już w wynikach kontroli tego sformułowania nie ma. W wystąpieniu pokontrolnym jest przecież informacja, że w 2017 r. dział obrotu sugerował sprzedaż rzepaku, a to były prezes nie chciał. Tego, że dział obrotu sugerował sprzedaż, już w wynikach kontroli nie ma. Trochę dziwne postępowanie, że w wystąpieniu pokontrolnym jest jedno, ale znika później w informacji o wyniku kontroli.

Kolejna rzecz – chodzi o sprzedaż w Gądkach, czyli sprzedaż zboża Damłynowi, za które Elewarr nie otrzymał zapłaty. Po pierwsze stwierdzam, że nastąpiło to w październiku, a wtedy jeszcze nie byłem prezesem. To jest pierwsza uwaga. Po drugie NIK stwierdził, że doszło do przestępstwa, złożył nawet zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Głos z sali:

Przez dyrektora i księgową.

Prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Daniel Alain Korona:

Otóż mam przed sobą postanowienie Prokuratury Rejonowej w Środzie Wielkopolskiej z dnia 25 lutego 2021 r., sygnatura PR Ds. 1546.2020. Pan prokurator działał na podstawie dokumentów, które otrzymał po pierwsze od NIK, ale tak się składa, że dokumenty z NIK były niepełne, bo zabrakło wielu dokumentów, które NIK powinien był przekazać, a nie przekazał. Prokurator po przestudiowaniu całości materiału dowodowego, ale także materiałów, które dostarczyliśmy, np. regulaminu obrotu, którego dziwnym trafem NIK nie przekazał, umorzył postępowanie, bo stwierdził, że nie ma przestępstwa.

A więc rozumiem, że NIK chce się popisać, no ale... Ale jeśli już składa zawiadomienie, to niech składa...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie prezesie, bardzo prosiłbym pana, żeby pan odnosił się do protokołu, odnosił się do kontroli, a nie oceniał w ten sposób Najwyższej Izby Kontroli, bo myślę, że to nie jest miejsce, żeby... Myślę, że nie jest to nawet taktowne, żeby pan w ten sposób oceniał NIK.

Prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Daniel Alain Korona:

Nie, nie oceniam NIK, tylko stwierdzam fakty. No, dobrze.

P.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK Marek Adamiak:

Panie przewodniczący...

Prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Daniel Alain Korona:

Moment. Jeszcze, jeszcze mam...

P.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK Marek Adamiak:

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący. Gdybyśmy mogli ad vocem się odnieść...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Później tak, proszę bardzo. Panie prezesie, proszę zakończyć, to znaczy proszę…

Prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Daniel Alain Korona:

Jeżeli chodzi o udzielenie absolutorium byłemu prezesowi, to nie mnie jako jego następcy ocenić tę kwestię. To jest decyzja korporacyjna rady nadzorczej, w której wszystkie głosy w trakcie głosowania były przeciw udzieleniu absolutorium dla byłego prezesa. To jest decyzja KOWR, który także, z tego co wiem, zagłosował przeciwko i w związku z tym nie podjęto uchwały. To nie była moja kompetencja i nie mam w tej sprawie nic więcej do powiedzenia. To jest jakby nie moja decyzja.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Daniel Alain Korona:

Powiem jeszcze jedną rzecz à propos wyników finansowych.

Jest stwierdzenie, że 17 lat będzie potrzebne na odzyskanie… Otóż w pierwszym roku, 2018 r., uzyskaliśmy 930 tys. zł zysku. W drugim roku uzyskaliśmy 1,677 mln zł zysku. Tak się składa, że po pierwszym półroczu tego roku już mieliśmy 1,93 mln zł zysku. W styczniu mamy już 5,8 mln zł. Teraz, pod koniec lutego, mamy 7,3 mln zł zysku, a wynik będzie znacząco lepszy. A więc twierdzenie NIK, że potrzebnych będzie 17 lat, jest także… Nie będzie pokrywał się z rzeczywistością.

Jeżeli będę miał później możliwość odniesienia się do dodatkowych wątków, to bardzo chętnie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Daniel Alain Korona:

Na razie dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się minister Szymon Giżyński. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Myślę, że tak jak prosiłem, chciałem zabrać głos zaraz po panu prezesie; niezależnie od tego, co powiedział, od tonu i reakcji pana przewodniczącego. Proszę traktować…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę mówić bliżej mikrofon, bo jednak nie słychać.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Proszę oczywiście traktować moje wystąpienie jako odnoszące się do całości omawianego punktu i zagadnień, także i przede wszystkim do kontroli NIK, ale w odniesieniu do spraw pryncypialnych. Szczegóły są domeną zarówno odpowiedzi pana prezesa, jak i właściciela, jednostki nadzorującej, czyli KOWR. Wysoka reprezentacja Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa jest obecna i uczestniczy w obradach Komisji, jest do naszej całkowitej dyspozycji.

Chcę powiedzieć, że ton oceny Elewarru musi ujmować i doceniać wyniki pracy ostatnich dwóch lat, i to w aspekcie tego, co już jest pokwitowane i uznane. Sytuacja ekonomiczno-finansowa spółki w ciągu ostatnich dwóch lat, lat obrachunkowych 2018/2019 i 2019/2020, uległa bowiem oczywistej poprawie. Rosła rentowność działalności spółki. Spółka utrzymuje wysoką płynność finansową, powodowaną oczywiście także koniecznością stałego posiadania dostępnych środków, koniecznych środków pieniężnych na realizację działań statutowych.

Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, które odbyło się 17 grudnia 2020 r., wykonało należne sobie prawa: zatwierdziło sprawozdanie finansowe, sprawozdanie z działalności zarządu spółki za ostatni rok obrotowy trwający do 30 czerwca 2020 r. To są rzeczy o charakterze formalnym, ale są przecież niezwykle istotne, bo dotyczą najważniejszych

parametrów działalności, a tym samym oceny, także zewnętrznej, wizerunkowej oceny spółki Elewarr.

Bardzo ważna jest również strona jakościowa. I to od strony, która ma bezpośredni związek z bezpieczeństwem żywnościowym kraju. Trzeba pamiętać, że wszelkie zbożowe rezerwy strategiczne są w ogromnym stopniu umieszczone właśnie w magazynach spółki Elewarr. Wiąże się to w pierwszym rzędzie oczywiście z bezpieczeństwem żywnościowym państwa, ale również ze zmianą statusu na rynku obrotu zbożem od drugiej połowy 2018 r. To była cała strategia – wielka, całkowita, całościowa koncepcja, którą skutecznie wdrożył pan minister Jan Krzysztof Ardanowski. Spowodowało to, że ze statusu bardzo ważnego ośrodka przechowalnictwa zboża Elewarr urósł do rangi istotnego gracza na rynku.

Elewarr jest aktywnym graczem rynkowym i operatorem dzięki temu, że swoje losy związał z Giełdą Papierów Wartościowych; najpierw na poziomie pilotażu, a od 1 września 2020 r. już na poziomie oddania aktywów na zasadzie biznesowej w fachowe ręce Towarowej Giełdy Energii, oczywiście w ramach tej samej GPW. To jest wielka zmiana jakościowa usytuowania spółki Elewarr. Również w kontekście, czy może nawet przede wszystkim w kontekście strategicznym, czyli bezpieczeństwa żywnościowego kraju, ponieważ obok przechowalnictwa, obok posiadania magazynów spółka jest także aktywnym graczem rynkowym, czyli ma kontakty z rynkiem, z rolnikami. Spółka ma wpływ na kształtowanie cen i na tempo zapełniania swoich magazynów, także w wymiarze bezpieczeństwa strategicznego, żywnościowego państwa. To są bezcenne wartości, które kumulują się wokół Elewarru. Państwa wyniki, czyli Najwyższej Izby Kontroli, które w najwyższym stopniu szanujemy i do których minister...

Głos z sali:

Rozłączyło się?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie wiem, czy pan minister nas słyszy w tym momencie?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Nie, chyba nikt nas nie słyszy. Wyrzuciło nas wszystkich. Już, powoli wraca. Już chyba jest połączenie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Chyba jeszcze nie. Widzimy, że nie ma jeszcze połączenia.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Wszystko jest włączone.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, czy pan nas słyszy?

Rozłączyło się, musimy chwileczkę poczekać, bo nam się system zawiesił. Proszę poczekać, panie ministrze. Czy stąd nie mamy przejścia na…

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Już dzwonię. Sala też się wyłączyła.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszamy bardzo, ale są problemy techniczne. Musimy się troszeczkę wstrzymać. Dwie minuty przerwy. O, chyba się łączy w tym momencie. Już widzę, że się łączy. Jest.

Panie ministrze, czy teraz pan nas słyszy?

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Tak, bardzo dobrze pana słyszę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Przez moment nas wyłączyło, a więc nie słyszeliśmy chyba ostatnich kilku zdań pana wypowiedzi.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

A więc jednym zdaniem, skracając to, o czym mówiłem. Mówiłem o tym, że pan minister Grzegorz Puda wystosował pismo już po otrzymaniu wyników kontroli NIK, w którym jednoznacznie stwierdza, prosi i wnioskuje o to, żeby dyrektor Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa podjął działania mające na celu zwiększenie nadzoru nad działalnością spółek podlegających KOWR, ze szczególnym uwzględnieniem spółki Elewarr, ale w takim kontekście, na który zwrócił uwagę NIK, dotyczącym wyboru członków zarządu spółki Elewarr. To jest jedna sprawa, wyszczególniona bardzo mocno przez pana ministra.

Drugą kwestią jest konieczność monitorowania ścisłego przestrzegania obowiązujących przepisów prawa, w szczególności w zakresie wyboru członków organów spółek, aby uniknąć w przyszłości przypadków ewentualnego wystąpienia jakichkolwiek nieprawidłowości. Oczywiście to wszystko nie jest sformułowane enigmatycznie, tylko w kontekście spółki Elewarr. A także jest już wewnętrzna prośba o bardzo skrupulatne przestrzeganie terminów miesięcznych sprawozdań w zakresie oceny działalności poszczególnych spółek, w których KOWR wykonuje prawa i obowiązki z udziałów lub akcji, oczywiście też w kontekście wyników kontroli dotyczących spółki Elewarr. A więc reakcja była natychmiastowa. Kontakt bieżący z KOWR służy również w wypełnianiu misji kontrolnej.

To wszystko w krótkim podsumowaniu tego, co usłyszeliśmy. Jednocześnie niech to będzie również czymś w rodzaju winiety, w moim rozumieniu całkowicie zasługującej na to, aby widzieć w pierwszym rzędzie bardzo istotne pozytywy i przemianę stylu działania oraz efekty działania w życiorysie gospodarczym, publicznym spółki Elewarr. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Mam pytanie do dyrektora Wrońskiego, czy pan dyrektor chce coś dodać w tej kwestii?

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Marcin Wroński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni parlamentarzyści. Oceniając ogólnie działalność spółki Elewarr w ciągu ostatnich 30 lat, musimy dość mocno zwrócić uwagę i wziąć pod uwagę, tak jak już było powiedziane wcześniej, że bardzo poważnie zmieniła się polska wieś. Bardzo mocno zmieniła się w ogóle dostępność, cena urządzeń, które służą do przechowywania, dosuszania zboża. Gdy obecnie wjeżdżamy na polską wieś, to widzimy błysk metalowych silosów zbożowych, zbiorników, praktycznie w większości gospodarstw. Dlatego założenia, które przyświecały założeniu spółki na początku lat 90., nie do końca są obecnie aktualne.

Praktycznie zwróćmy też uwagę na potwierdzenie wszystkich tez, które wypowiedzieliśmy, że w obecnych czasach zatarło nam się pojęcie przednówka. Kiedyś mieliśmy praktycznie w rolnictwie bardzo wyraźny przednówek, jeżeli chodzi o ceny zbóż. Dziś ilość powierzchni magazynowych, które posiadają rolnicy indywidualni i przedsiębiorstwa, jest ogromna. Nie są to jednak płaskie magazyny słabej jakości, jakie były na etapie przemian ustrojowych. Dziś są to profesjonalne magazyny na terenie gospodarstw rolnych i między innymi dlatego też pojęcie przednówka w cenach zbóż praktycznie zostało zatarte.

Jeżeli chodzi o zarzuty, jakie zostały podniesione, m.in., że KOWR w sposób niedostateczny sprawował nadzór, nie reagował na zły wynik finansowy spółki w sezonie 2017/2018, to nie możemy się z tym zgodzić, ponieważ 31 października 2018 r. wymieniono cały zarząd spółki. Jeżeli tamten wynik nie spełniał naszych oczekiwań, to nie mogliśmy zrobić nic innego jak wymienić zarząd spółki, co nastąpiło.

Jeżeli chodzi o nieudzielenie absolutorium poprzedniemu zarządowi, to 27 grudnia 2018 r. odbyły się obrady zwyczajnego zgromadzenia wspólników, których przedmiotem było m.in. udzielenie absolutorium prezesowi zarządu. Absolutorium nie zostało udzielone ze względu na wymaganą większość głosów, co oznaczało odmowę udzielenia absolutorium, a nie brak udzielenia absolutorium. Ale może poprosiłbym, aby temat

jeszcze rozszerzył pan dyrektor Paweł Góralski, dyrektor Departamentu Nadzoru nad Spółkami. Ja mogę zapewnić, że w KOWR zwiększyliśmy i zwiększamy systematycznie nadzór nad wszystkimi spółkami, które są w naszym posiadaniu. To na pewno mogę zapewnić.

P.o. zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru nad Spółkami KOWR Paweł Góralski:
Szanowna Komisjo. Zgodnie z prośbą pana dyrektora chciałbym tylko dopowiedzieć kilka rzeczy odnośnie do samego wystąpienia i dosłownie dwa słowa komentarza do wystąpienia pana prezesa Korony.

Chciałem zaznaczyć jedną rzecz, że w pierwotnym wystąpieniu pokontrolnym, które otrzymaliśmy w kwietniu zeszłego roku, mocne stwierdzenia przytoczone w informacji przedstawionej przez przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli zostały zanegowane i poddane arbitrażowi. W lipcu 2020 r., po pozytywnym arbitrażu, te stwierdzenia zostały złagodzone. Faktycznie stało się tak, że w informacji, którą przedstawił NIK, te stwierdzenia mają drobną niezgodność merytoryczną w stosunku do wystąpienia pokontrolnego ujednoliconego. Trzeba zwrócić uwagę, że zostały rozdzielone dwa okresy, czyli okres sprawowania nadzoru właścicielskiego nad Elewarrem przez KOWR i okres sprawowania nadzoru właścicielskiego przez Agencję Rynku Rolnego, do którego również NIK się odniósł. To są dwa zupełnie różne okresy.

Oczywiście, o ile można mówić i należy zgodzić się z tym, że faktycznie zarząd został powołany w trybie bez konkursu, o tyle odbyło się to absolutnie w pełnej zgodzie z prawem. Jest niezgodność co do wewnętrznych regulacji dotyczących spółki, to jest prawda. Natomiast absolutnie powołanie zarządu odbyło się w zgodzie z prawem. KOWR również negował i cały czas podtrzymuje swoje stanowisko odnośnie do kwestii udzielenia absolutorium. Cytując Kodeks spółek handlowych, należy podkreślić, że art. 231 §2 pkt 3 kodeksu określa, iż przedmiotem obrad ZZW powinno być udzielenie członkom zarządu spółki absolutorium z wykonywania przez nich obowiązków. Tak jak wspomniał dyrektor, faktycznie w porządku obrad zgromadzenia znalazł się taki punkt. W sytuacji gdy zgromadzenie wspólników nie otrzymało żadnej rekomendacji, nie otrzymało opinii obligatoryjnej od rady nadzorczej, nie miało innego wyjścia, jak tylko i wyłącznie odstąpić od głosowania uchwały dotyczącej absolutorium.

Pamiętajmy o tym, że w polskim prawie dotyczącym spółek nie ma konstrukcji pod tytułem „nieudzielenie absolutorium”. Można udzielić absolutorium bądź odstąpić od głosowania, co tak naprawdę jest równoznaczne i równoważne z sytuacją, którą mamy. A w takiej sytuacji, gdy zgromadzenie wspólników nie otrzymało opinii od rady nadzorczej, nie miało możliwości ustosunkowania się i rozliczenia zarządu z wykonywania obowiązków. Na tę okoliczność również w odwołaniu, które złożyliśmy do NIK – odwołanie nie zostało finalnie uwzględnione przez komisję – przywołaliśmy orzeczenia Sądu Administracyjnego w Szczecinie z 12 listopada 2015 r., w którym sąd stwierdził, że zgodnie z art. 231 §2 pkt 3 Kodeksu spółek handlowych przedmiotem obrad ZZW powinno być udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonywania przez nich obowiązków, jednak istotą tego aktu absolutoryjnego jest wewnętrzne rozliczenie z organami spółki. Pozwolę sobie zacytować, że absolutorium jest udzielane: „w celu potwierdzenia właściwego wykonania mandatu w organach spółki”. Czyli udzielenie absolutorium stanowi zatwierdzenie, akceptację przez zgromadzenie sposobu sprawowania funkcji i podejmowanych w związku z tym działań przez członków zarządu w poprzednim roku obrotowym. Dalej. Sąd administracyjny w 2013 r. stwierdził również, że udzielenie absolutorium prowadzi w zasadzie do zwolnienia członka zarządu z odpowiedzialności wobec spółki.

Wobec powyższego, szanowni państwo, KOWR nie miał innego wyjścia, jak tylko nie podjąć takiej uchwały z uwagi na toczące się przed organami ścigania postępowania względem byłego zarządu. KOWR nie mógł przyjąć na siebie odpowiedzialności i rozliczyć straty w wysokości ponad 17 mln zł. Udzielenie absolutorium oznaczałoby de facto, że KOWR akceptuje sytuację i przejmuje za to odpowiedzialność. Dlatego nie byliśmy w stanie podjąć takiej uchwały.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa jako zgromadzenie wspólników spółki nie popełnił nadużycia, jeżeli chodzi o kwestię rozliczenia organów spółki. Tak jak powiedziałem, w tamtym czasie przed organami ścigania toczyły się postępowania, w których KOWR nie był stroną, wobec powyższego nie miał wiedzy, na jakim etapie jest postępowanie i w jaki sposób się zakończy. Czyli de facto popełnilibyśmy delikt w stosunku do instancji organów ścigania, a potem nie mielibyśmy tak naprawdę możliwości, zwalniając zarząd z odpowiedzialności, by w jakikolwiek sposób wyciągnąć konsekwencje względem zarządu w przypadku pozytywnych ustaleń postępowań.

Zwróćmy też uwagę, że zgodnie z Kodeksem spółek handlowych jedynym uprawnieniem zgromadzenia wspólników w stosunku do zarządu jest powołanie bądź odwołanie zarządu czy też udzielenie bądź nieudzielenie absolutorium z wykonywania obowiązków. Podnosiliśmy tę kwestię w naszym wystąpieniu do NIK; została tylko w części podzielona. Natomiast wydaje mi się, że również należy podkreślić to, o czym wspominano już wcześniej, wspomniał też minister Giżyński. Przede wszystkim kluczowy zarzut, który w podstawowym, pierwotnym wystąpieniu pokontrolnym był bardzo jaskrawy i stwierdzający, że KOWR niewłaściwie sprawował nadzór nad spółką Elewarr, w ujednoliconym wystąpieniu pokontrolnym z lipca 2020 r. zniknął. NIK uznał, że to stwierdzenie było znacznie, znacznie, znacznie na wyrost.

A więc też chciałbym, żeby to bardzo mocno wybrzmiało, iż de facto nadużycia deliktowe, polegające na tym, że zarząd powołano bez konkursu, owszem, zdarzyły się. Natomiast nie było to złamaniem prawa w żadnym stopniu. Było to po prostu niezgodnością w stosunku do wewnętrznych regulacji, dotyczących regulacji pomiędzy wspólnikiem a spółką.

Myślę, że na tym etapie podziękowałbym bardzo. W razie potrzeby pozostajemy oczywiście do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Poprosił o głos pan dyrektor z NIK. Bardzo proszę. Ad vocem.

P.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK Marek Adamiak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący. Chciałbym przede wszystkim odnieść się do...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę mówić bliżej mikrofonu.

P.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK Marek Adamiak:

Chciałbym przede wszystkim odnieść się do uwag, które padły pod adresem Najwyższej Izby Kontroli. Tak jak mówię, pan prezes Elewarru chyba trochę, delikatnie mówiąc, mija się z prawdą. Powinien spojrzeć w wystąpienie pokontrolne. Jeżeli ma uwagi, że brak było Braniewa i Mierkowa w nieruchomości – w wystąpieniu pokontrolnym skierowanym do pana prezesa te elementy były podniesione i była ocena tych kwestii. W związku z tym niech pan przy okazji sięgnie do materiału i jeszcze raz szczegółowo przeczyta. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, którą pan podnosił, że spółka Elewarr miała zawsze marginalny udział w rynku. Spółka została powołana w latach 90., żeby nie mieć marginalnego udziału w rynku, tylko żeby być spółką, która wpływa na cenę skupu rzepaku i zboża. W latach 90. spółka w jakiś sposób spełniała tę funkcję. Oczywiście, że dalszy ciąg wydarzeń, który nastąpił po wejściu Polski do Unii Europejskiej, spowodował, że rola spółki została zmarginalizowana. Ale generalnie chodzi nam o to, że przez kilkanaście lat zarządy spółki nie podejmowały, a przede wszystkim również stuprocentowy właściciel, który nadzorował spółkę, nie podejmował działań zmierzających do tego, żeby odbudować czy iść w tym kierunku, żeby uzyskać cel, jaki przyświecał na początku utworzenia spółki.

Dzisiaj spółka ma marginalny wpływ i nikt mi nie powie, że ma w ogóle wpływ na cenę rzepaku i zbóż, bo przy takiej konstrukcji, jaka jest, wpływu de facto nie ma. Nasza informacja i kontrola pokazały jedną zasadniczą rzecz. Koncentrowaliśmy się na tym, żeby oprócz nieprawidłowości, które pojawiają się w ramach pracy spółki i wszystkich bieżących problemów, zastanowić się nad dalszym funkcjonowaniem spółki, aby przyjąć jakąś koncepcję, wypracować koncepcję, która pozwoli prawidłowo zagospodarować mie-

nie państwowe, bo spółka została utworzona na mieniu państwowym. Chodzi o to, aby spółka mogła zafunkcjonować i żeby jej dalsze działanie miało jakiś sens w gospodarowaniu mieniem, jak również cel: stabilizację rynku, ewentualnie włączenie powierzchni magazynowej, którą dysponuje. Zasugerowaliśmy nawet pewne rozwiązania, które można byłoby przyjąć. Oczywiście zostawiamy temat ministrowi rolnictwa i Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa do ewentualnej analizy.

A ponadto m.in. w odpowiedzi z wystąpienia pokontrolnego skierowanego do KOWR jest pierwsze zdanie, że „Uprzejmie informujemy, iż podzielamy stanowisko pana prezesa w kwestii zasadności opracowania przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi w porozumieniu z ministrem aktywów państwowych analizy funkcjonowania Elewarru w odniesieniu do nowej roli, jaką ma pełnić spółka na rynku zbóż i rzepaku”. To jest odpowiedź z KOWR, która daje następny asumpt do tego, żeby rzeczywiście się nad tym zastanowić. To był główny cel naszej informacji.

Drobiazgi, o których pan prezes opowiadał, delikatnie mówiąc, mijając się z prawdą. Ustawa o komercjalizacji niestety na pana nieszczęście obowiązuje i dotyczy również Elewarru. To było również przedmiotem wyroku sądu w tej materii, jak również zastrzeżenia, które zostały złożone w tej kwestii do NIK. Komisja odwoławcza tych zastrzeżeń nie uwzględniła. Jak również były podważane jakieś kwestie odnośnie do, powiedzmy, kwestii dotyczącej roku obrotowego, że my oceniamy ostatni rok – 2018/2019. My mówiliśmy o działaniu zarządu i działaniu KOWR od czasów, kiedy KOWR przejął nadzór, to jest od 2017 r., i oceniamy negatywnie. Jak również poprzednie działania oceniamy negatywnie, dlatego że doprowadziły one do takiego stanu, jaki jest dzisiaj.

A to, co pan opowiada, również jako prezes, że sytuacja Elewarru tak nagle się poprawiła, to właśnie chciałem wspomnieć, że sprzedaże z roku 2018/2019 równie dobrze można było zaliczyć do roku obrotowego 2016/2017. Pan tak zrobił i to pana sprawa, zresztą chyba każdy by tak zrobił, żeby pochwalić się wynikiem finansowym w momencie, kiedy sam nadzoruje firmę. Przełożył pan wyniki na rok 2018/2019, gdy pan już był prezesem.

Dzisiaj wyniki finansowe już nie są przedmiotem naszej kontroli, bo kontrolę robiliśmy za okres de facto 2020 r. – tak przebiegała kontrola. Ale nawet dzisiaj, przy pewnym poziomie zysku, jaki osiągnęła ta firma... Już nie będę wchodził w szczegóły, z jakiego powodu, to może zrobią rozmówcy. W tej chwili odnoszę się tylko i wyłącznie do informacji, którą przedłożyliśmy w ramach naszego departamentu. W związku z tym też prosiłbym o miarkowanie słów i dokładne czytanie oraz odnoszenie się do ewentualnych zarzutów w formie bardziej merytorycznej.

A odnosząc się na końcu do umorzenia postępowania, to NIK oczywiście złoży w tej materii zażalenie do prokuratury wyższego szczebla i zobaczymy, jaki będzie końcowy rezultat. W każdym razie faktem jest, że sprzedano zboże za 900 tys. zł i te pieniądze nigdy nie trafiły do Elewarru. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Nie będę się odnosił do zarzutów i nieprawidłowości, o których pan mówił, ale na pewno chciałbym się odnieść do pierwszych zdań pana wypowiedzi, jak pan oceniał, czym powinien się zajmować Elewarr. Oczywiście, że taki był cel zbudowania Elewarru, żeby właśnie stabilizował rynek. Myślę, że chociaż parę lat minęło od powstania Elewarru, to cel działania Elewarru nadal jest aktualny. To nie tylko magazynowanie zboża, ale stabilizacja ceny. To Elewarr miał mieć wpływ na to, żebyśmy jako rolnicy mieli właśnie pomoc w stabilizacji ceny zboża. Tak że tu się z panem na pewno zgodzę.

Otwieram dyskusję. Pytania państwa posłów. Bardzo proszę, kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan Krzysztof Ardanowski. Panie ministrze, bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Bardzo się cieszę, że mogę zabrać głos w dyskusji dotyczącej akurat Elewarru, ponieważ czuję się odpowiedzialny za firmę i również za decyzje, które przeze mnie były podejmowane. To, co może nie wypada panu prezesowi Koronie, który został zbesztany... Notabene czymś absurdalnym

byłoby dyskutowanie o Elewarrze bez zaproszenia aktualnego zarządu. Dziękuję panu przewodniczącemu za błyskawiczną reakcję, która sprawiła, że sąd kapturowy, który miał się odbywać nad Elewarrem, jest związany jednak również z precyzyjną odpowiedzią ze strony prezesa Korony.

To, czego nie wypada prezesowi Koronie powiedzieć, to ja powiem. Tak nierzetelnego, nieprecyzyjnego raportu NIK jeszcze w życiu nie spotkałem. Mówię to absolutnie odpowiedzialnie i wykorzystam swoje możliwości jako poseł Rzeczypospolitej do interwencji u prezesa Banasia, ponieważ to, co zaprezentowano, jest skandaliczne. Podkreślam – skandaliczne. Świadczy o tym, że departament nadzorujący rolnictwo nie ma pojęcia o tym, co się dzieje w rolnictwie. Mieszanie danych z lat 90., co z lubością pan dyrektor podkreślał, jakichś danych o udziale w rynku z początku lat dwutysięcznych z sytuacją z 2020 r. czy 2021 r. świadczy o głębokim niezrozumieniu tego, co się dzieje na rynku zbóż, a szerzej mówiąc – na rynku nasion w Polsce.

Przewodniczący Telus ma rację, owszem Elewarr powstał po to, żeby ta państwowa spółka mogła również wpływać na rynek zbóż, stabilizować rynek zbóż, niestety w bardzo ograniczonej przez poprzedników, przez rządy kolejnych ministrów czy koalicji rządzących formie. To zostało bardzo ograniczone. Tylko trzeba realnie patrzeć na to, czym spółka zarządza, jaki jest stan i wielkość powierzchni magazynowej. To wszystko, co miało jakąkolwiek wartość z państwowych zakładów zbożowych, kiedy wychodziliśmy z komunizmu, zostało sprzedane. Wszystko, co było wartościowe, zostało sprzedane prywatnym firmom i na tym powstały wielkie, potężne prywatne firmy zajmujące się obrotem zbożem.

Magazyny Elewarru są utrzymywane w jako takiej sprawności technicznej. To są najczęściej stare budynki pogierkowskie, stare zbiorniki betonowe, wymagające ciągłego remontowania i podtrzymywania. Dlatego cieszę się, że obecny zarząd KOWR podejmuje również działania inwestycyjne, które mają w niektórych oddziałach poprawić warunki przechowywania, jak również zwiększać powierzchnię. Do powierzchni magazynowej, o której rozmawialiśmy wiele lat temu, czyli chociażby 1 mln ton pojemności, jest w dalszym ciągu daleko.

Udział Elewarru w rynku sukcesywnie malał, ponieważ zmieniają się warunki, o czym już mówili poprzednicy, również mówił pan dyrektor Wroński, i ponieważ zmieniło się rolnictwo w Polsce. Rolnicy najczęściej już nie muszą sprzedawać zboża bezpośrednio od kombajnu, tylko jest bardzo dużo powierzchni przechowalniczych w gospodarstwach, które sprawiają, że rolnik staje się rzeczywistym udziałowcem rynku zboża, a nie tym przymuszonym sytuacją, który musi natychmiast sprzedawać.

Zarzut co do wyników finansowych. Owszem, jest to spółka, która powinna przynosić właścicielowi dochody, ale trzeba realnie patrzeć – ma się nijak do działalności, która jest głębszym sensem na rynku, czyli pomocy rolnikom w uzyskiwaniu dobrych cen. Bardzo łatwo popaść w tym momencie w jakąś absurdalną sprzeczność. Jeżeli chce się uzyskać dobre wyniki, to trzeba bardzo mało płacić rolnikom i drogo sprzedawać, handlować zbożem. Czy o to nam chodzi? Czy chodzi o to, żeby kosztem rolników budować dochody Elewarru, zyski Elewarru, którymi będzie się można chwalić?

Jeszcze raz powtórzę: podejmę zdecydowaną interwencję u prezesa Mariana Banasia. Nierzetelność tego dokumentu polega również na tym, że są pomieszane czasy odpowiedzialności Agencji Rynku Rolnego i czasy odpowiedzialności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, a w sensie personalnym poprzedniego zarządu. Wymiana zarządu nastąpiła na moje polecenie w październiku 2018 r. Wtedy można byłoby mieć zarzuty również do mnie i do ówczesnego kierownictwa KOWR, jeżeli dalej utrzymywałoby sytuację, która miała miejsce choćby za rok obrachunkowy 2017/2018. Tu należało interweniować i uważam, że wtedy podjęliśmy decyzję, za którą biorę pełną odpowiedzialność, absolutnie rozsądną decyzję i taką, jaką należało podjąć bardzo szybko.

Nie będę publicznie dyskutował czy oceniał moich spotkań z panem prezesem Drechną. Wydaje mi się, że jest to człowiek, który ma jakieś problemy z własną osobowością i powinien również ponieść większą odpowiedzialność za to wszystko, co w okresie sprawowania przez niego rządów działo się w Elewarrze. Natomiast ewidentne zwroty… Mówił o tym również pan minister Giżyński, dziękuję za dobrą ocenę. Była odpowiedź

Ministerstwa Rolnictwa na kontrolę NIK, pokazująca, że z roku na rok rośnie efektywność tego bardzo słabego w dalszym ciągu podmiotu. Dopiero wtedy ocena jest rzetelna, jeżeli rozdzielimy, również wprowadzimy pewną cezurę określającą odpowiedzialność personalną za sytuację w Elewarrze.

Firma jest potrzebna, ale sama sobie nie poradzi z decyzjami na rynku, ze stabilizacją rynku. Dlatego koncepcja, która jest realizowana – i to się wiąże z drugim punktem porządku obrad, którego dzisiaj nie będzie, ale chętnie zabiorę głos również wtedy – żeby spółkę Elewarr włączyć do holdingu... Należałoby włączyć zarówno oddziały przechowalnicze, jak i Zamojskie Młyny, a w moim przekonaniu również inne elementy infrastruktury przetwórstwa zboża i nasion powinny znaleźć się w tej spółce. Spółka zostanie wbudowana, i mam nadzieję, że tej decyzji nikt nie będzie unieważniał, w ramy holdingu spożywczego, czyli grupy spożywczej, która z opóźnieniem, ale powstaje. Widzę, że sprawy idą w dobrym kierunku, chociaż pewne opóźnienie procesu występuje. To jest również odpowiedź dla tych wszystkich, którzy twierdzą, że nic w tej materii się nie dzieje. Jedną z nóg holdingu spożywczego będzie obrót, ale nie tylko obrót, również przetwórstwo, zarówno konsumpcyjne, jak i paszowe zbóż i innych nasion.

Dlatego z wielkim żalem, ponieważ znam pana dyrektora od wielu lat, z wielkim żalem stwierdzam, że próba odbycia jakiegoś sądu z pomieszaniem okresów odpowiedzialności, odpowiedzialności personalnej, z wspominaniem okresu całkiem innego w rozwoju polskiego rolnictwa, który przypomina czasy, kiedy jedna z bardzo ważnych polskich pań polityk mówiła, że ludzie kamieniami do dinozaurów rzucali... To mniej więcej tyle w okresie gospodarczym i zmian, które następują, ma porównywanie lat 90. z sytuacją bieżącą. Dobrze, że ten temat poruszamy i cieszę się, że publicznie możemy o nim rozmawiać.

A tak jak zawsze ceniłem Najwyższą Izbę Kontroli, uważając ją za organ bardzo potrzebny do kontrolowania również polityków i instytucji państwa, tak muszę jeszcze raz powtórzyć bardzo wyraźnie, bo to nie wypada może Koronie czy komuś innemu z KOWR – jest to raport głęboko nierzetelny. A szczegółowe odpowiedzi odnośnie do Gądek oceniła prokuratura: wiarygodność danych NIK, jak również powołania zarządu i kwestii absolutorium.

Absolutorium, jak słusznie zauważył dyrektor KOWR, jest pewnego rodzaju zatwierdzeniem działalności człowieka, któremu udzielamy absolutorium. Absolutorium jest stwierdzeniem, że nie mamy do niego żadnych zastrzeżeń, a prowadzenie działalności przez tę osobę było poprawne, w związku z tym człowiek jest rozgrzeszony i wobec niego organ nadzorczy nie będzie zgłaszał w przyszłości żadnych zastrzeżeń. Czy w tej sytuacji – poprzedniego zarządu – można było udzielać absolutorium, rozgrzeszając de facto z nieudolności, jaka wtedy miała miejsce? To byłoby skandalem i wtedy NIK miałaby uzasadnione prawo do krytykowania i kwestionowania.

Nie będę więcej mówił na ten temat, ale to dobrze, że o tych sprawach rozmawiamy i że rozmawiamy przy otwartej kurtynie, a nie w postaci jakiegoś sądu kapturowego. Dziękuję, i to jest moje ostatnie zdanie, zarówno prezesowi Koronie, jak i całemu zarządowi za to, że przyjęliście wyzwanie, to ciężkie brzemię, które na was nałożyłem w 2018 r., i dobrze zarządzacie firmą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Myślę, że takie debaty powinny odbywać się częściej. Mam nadzieję, że jednak prezes Banaś ma stały nadzór nad swoją instytucją i niepotrzebne są jakieś ekstraordynaryjne interwencje. Jeżeli tak nie jest, to mamy problem, ale odniosę się do tego, o czym rozmawiamy.

Myślę, że najważniejszym stwierdzeniem, które padło dzisiaj z ust przedstawiciela NIK, jest to, że koncepcja funkcjonowania Elewarru wyczerpała się. Musimy tak naprawdę podyskutować, co zrobić, żeby jednak przywrócić funkcję, jaką powinien sprawować Elewarr. Jak widzimy, różne ekipy co chwilę nie radzą sobie z Elewarrem. Może trzeba byłoby pomyśleć o uspółdzielnieniu firmy i oddaniu jej rolnikom, którzy będą

nadzorowali Elewarr, będą dołączali inne podmioty, w tym rolników indywidualnych, tak aby odzyskać założoną funkcję. Dzięki połączeniu Elewarru właśnie z prywatnymi rolnikami, którzy mają swoje mniejsze czy większe przechowalnie, można byłoby realnie wpływać na rynek, wpływać na ceny i na skup. Spółdzielczość sprawdziła się na całym świecie. U nas mamy problem ze spółdzielczością, ale jest to spowodowane trochę czy bardzo złą ustawą o spółdzielczości, czyli brakiem w niej transparentności. Rozmawiałem z ministrem Pudą. Przekazałem mu swoje uwagi i swój projekt ustawy o spółdzielczości. Jeżeli poprawimy ustawę o spółdzielczości, oddamy Elewarr rolnikom...

W tej chwili widzimy, że co chwilę wychodzą jakieś skandale, mniejsze czy większe. Zastanawiam się, czy NIK skierował informację do prokuratury w sprawie np. nieprawidłowości co do sprzedaży czy to zboża, czy to aktywów? Że aktywów, to słyszeliśmy, ale czy zboża? Powinna być bezpośrednia odpowiedzialność poszczególnych dyrektorów. Skoro dyrektor oddziału nie uzyskał zgody na sprzedaż, a sprzedał, to jest przestępstwo i działanie na szkodę spółki. A więc takie rzeczy powinny być załatwiane od razu.

Nie trzeba się jakoś bronić: było gorzej, teraz też jest gorzej. Starajmy się wypracować rozwiązania, żeby kolejne nasze spotkanie pokazywało, że osiągamy cel. Skoro na razie wszystkie działania nie zadziałały, to spróbujmy wypracować nową koncepcję, taką, żebyśmy się znowu za rok nie spotkali w tym samym miejscu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Masłowska. Pani poseł Masłowska. Czy pani poseł mnie słyszy?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jestem gościem na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, bo nie jestem jej członkiem, ale ponieważ mam stały kontakt z rolnikami, pochodzę z regionu lubelskiego o rozdrobnionym rolnictwie, stąd też znam problemy. Staram się tymi kwestiami interesować na bieżąco i mam pytanie.

A przede wszystkim chcę podziękować panu dyrektorowi z Najwyższej Izby Kontroli za ciężką pracę, za kontrolę, którą państwo przeprowadziliście i dokładnie sprecyzowaliście wyniki kontroli. Szanowni państwo, panowie ministrowie, dyrektorzy, panie ministrze Ardanowski. Nie można przejść obok wyników kontroli NIK obojętnie. Nie można przejść obok i udawać, że wszystko jest w porządku. Jestem porażona tym, czego dzisiaj się dowiedziałam o działalności Elewarru, zwłaszcza po odpowiedziach pana prezesa Korony. Nie można nad tymi kwestiami przejść do porządku dziennego.

Panie dyrektorze KOWR, ja nie widzę błysku prywatnych magazynów na Lubelszczyźnie, które pan widzi być może z Warszawy. Owszem, kilku bogatych rolników posiada własne magazyny, ale w regionach o rozdrobnionym rolnictwie, jakim jest Lubelszczyzna, problem odbioru zbóż nadal istnieje. Uważam, że Elewarr powinien tu spełniać swoje zadanie, a nie spełnia tego zadania. Mam pytanie w związku z tym do pana Korony, do pana dyrektora Korony: ile zasobu zbóż i rzepaku posiada w tej chwili Elewarr? To są pytania, które kierują do mnie mieszkańcy nie tylko wsi, ale także mieszkańcy miast. Dlaczego wobec szalejących w tej chwili cen zboża i ziemniaków, nakręcających inflację, co jest problemem ogólnopolskim, Elewarr nie stabilizuje cen? Pytam, dlaczego? To miało być i to przecież jest jedno z zadań Elewarru.

Następna sprawa. Komu Elewarr sprzedał rzepak i zboża jesienią? Czy były to koncerny krajowe? Czy były to koncerny zagraniczne? Ile na tym straciliśmy my wszyscy, Polska, Polacy? Ile straciliśmy na tej operacji? Bo według mnie jest to strata rzędu być może nawet kilkuset milionów złotych i wobec tego to są bardzo poważne sprawy. Naprawdę uważam, że to nie może się skończyć na jednym posiedzeniu, dzisiejszym posiedzeniu Komisji Rolnictwa.

Teraz chciałam jeszcze zapytać o kwestię zarządzania, bo obawiam się, że są też problemy do rozwiązania i zadania, przed którymi stoimy. Mianowicie czy prawdą jest, że w akcie założycielskim z grudnia 2019 r., po 28 latach, wyłączono indywidualną kontrolę nad Elewarrem jedynego wspólnika, czyli kontrolę KOWR? Czy to jest prawda? Jeżeli tak, to dlaczego? Z jakiego powodu? Czy nakazywały to jakieś konkretne przepisy? Zwracam się do pana dyrektora KOWR, czy to były jakieś konkretne przepisy

prawa? Czy była to wola kierownictwa KOWR i sam po prostu sobie ograniczył takie uprawnienia? Jak to w tej chwili wygląda? Jeśli na przykład jest potrzebna doraźna kontrola KOWR wskutek interwencji kierowanych przez rolników czy przez kupujących, czy nawet interwencji posłów i zapytań, to czy w tej sytuacji KOWR zdany jest na wolę zarządu Elewarru? Czy też ma możliwości zbadania sprawy i udzielenia odpowiedzi?

Proszę państwa. Uważam, że nie można spłaszczać, minimalizować roli Elewarru. To jest tak istotna firma w kształtowaniu rynku rolnego, że powinna być wzmacniana i powinna naprawdę urosnąć do takiej roli, jak chociażby PKN Orlen w innych sektorach gospodarki. Mamy potencjał i są takie możliwości. Są takie możliwości. Elewarr odgrywa ogromną rolę dla bezpieczeństwa żywnościowego, a zatem nie można minimalizować tej kwestii, bagatelizować, że to są jakieś sprawy, że może NIK chce się popisać. Jak pan dyrektor Elewarru śmie mówić o kontroli NIK, że to jest popis NIK? Tyle lat jestem w Sejmie, ale proszę państwa, nie zdarzyło mi się nigdy, żeby ktoś kiedykolwiek, żeby podmiot kontrolowany wydawał takie opinie.

Jeszcze raz chcę serdecznie podziękować Najwyższej Izbie Kontroli za podjęcie kontroli, za precyzyjną kontrolę. Liczę po prostu na dalszą współpracę, na dalszą kontrolę tego bardzo ważnego podmiotu, który może przesądzać o naszym życiu na poziomie cen, o poziomie życia konsumentów w przyszłości, o naszej niezależności żywnościowej. Przecież bezpieczeństwo żywnościowe jest tak samo ważne jak każde inne bezpieczeństwo, a może nawet ważniejsze; a więc nie można, proszę państwa, przechodzić nad zastrzeżeniami NIK do porządku dziennego. Uważam, że ta sprawa wymaga kolejnych spotkań, kolejnych wyjaśnień i rzeczywiście opracowania koncepcji wyjścia z patowej sytuacji.

Miałabym jeszcze wiele innych pytań, ale chcę zaoszczędzić państwa czas. Nie jestem członkiem Komisji i myślę, że państwo posłowie z Komisji Rolnictwa zechcą też zabrać głos. Dziękuję za uwagę i za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać glos? Proszę bardzo. Pan poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Dzisiejsza dyskusja, jak to często bywało w Sejmie na posiedzeniu Komisji Rolnictwa w odniesieniu do raportu NIK, ma wymiar polityczny; a chyba nie powinna mieć wymiaru politycznego. NIK zawsze był atakowany wtedy, kiedy był z innej opcji, że tworzy nierzetelne raporty i odwrotnie. Zatem dzisiaj dyskusja polityczna ma miejsce raczej wokół jednego środowiska politycznego, ale nie o tym chciałbym mówić.

Powinniśmy się też dzisiaj zastanowić, jaki tak naprawdę powinien być udział państwa w zarządzaniu podmiotami, które są na rynku. To jest związane z punktem obrad, który się nie odbędzie, dotyczącym narodowego holdingu spożywczego czy grupy spożywczej. Ja akurat jestem zwolennikiem koncepcji, że udział państwa nie powinien być zbyt duży, ale jednak w pewnych strategicznych sektorach państwo powinno mieć możliwość oddziaływania, z tym że dobór kadr powinien się odbywać nie w sposób polityczny, tylko dobór kadr powinien się odbywać w sposób ściśle merytoryczny.

Niestety, w wystąpieniu pana prezesa Elewarru widziałem więcej wątków politycznych niż mówiących o tym, jak spełnić podstawowe zadanie, które stoi przed Elewarrem, czyli oddziaływanie na rynek czy stabilizowanie cen na rynku. Niestety, panie prezesie, to źle świadczy. Chcę powiedzieć, że kiedy powstawał Elewarr, miałem okazję to wówczas obserwować jako młody człowiek. Była ogromna nadzieja, że spółka rzeczywiście spowoduje zmiany na rynku, spełni z punktu widzenia rolnika jeden cel, to znaczy zapobiegnie spadkowi cen poniżej kosztów wytwarzania zbóż i rzepaku. Natomiast z drugiej strony – to też mogłoby być zadanie Elewarru i pewnie takie jest – w momentach, gdy cena nad wyraz wysoko wzrasta, Elewarr powinien kierować wtedy na rynek określone partie produktu, po to żeby dla konsumenta cena była niezbyt wygórowana. A oto dzisiaj słyszymy, że Elewarr ani w jednym, ani w drugim instrumencie nie ma możliwości oddziaływania, więc tak naprawdę spółka dzisiaj nie realizuje celu, który był przed nią postawiony, kiedy powstawała.

A więc nie wchodząc w debatę polityczną, wydaje się, że jednak jedną z wartościowszych tez, która została zawarta w raporcie NIK, jest opracowanie koncepcji nie tylko uzyskania przez spółkę płynności finansowej czy osiągania zysku, ale przede wszystkim realizacji dwóch celów, które na początku były wymienione. A z punktu widzenia rolnictwa podstawowego celu, jakim jest zapewnienie opłacalności produkcji rolnej w zakresie zbóż i rzepaku. Pod tym względem rzeczywiście jest trudno pogodzić dwie rzeczy, czyli rolę regulatora rynku z rolą uzyskiwania zysków czy dobrego wyniku finansowego.

Wydawałoby się na pierwszy rzut oka, że to jest niemożliwe do osiągnięcia, bo skoro chce się stabilizować rynek i podnosić ceny na rynku, to trzeba byłoby ograniczać wypuszczanie produktu na rynek w myśl prawa podaży i popytu. To się wiąże z problemami finansowymi, a więc bardzo trudno pogodzić te dwa czynniki, co nie znaczy, że one nie są możliwe do pogodzenia. Jednak dopóki będziemy o Elewarrze dyskutować w atmosferze kłótni politycznej przeciwstawnych środowisk albo, tak jak w tym przypadku, w ramach jednego środowiska politycznego, a niestety, takie dyskusje dominują, to będziemy mieli problem z racjonalną oceną działalności spółki i realizacji przez nią dwóch celów, które są na rynku.

Powiedziałem na początku, że dyskusja jest także istotna. Dziękuję prezydium, że akurat te dwa punkty postanowiło zrealizować na jednym posiedzeniu Komisji. Jeżeli chodzi o narodowy holding spożywczy, to przed nim ewentualnie będą również stały te dwa zadania bardzo trudne do pogodzenia, czyli osiągnięcie zysku i odpowiednia regulacja na rynku. A z punktu widzenia rolnika – jeszcze raz to podkreślę, może po raz któryś – zadanie zapewnienia rolnikowi dobrych cen, gwarantujących pokrycie kosztów produkcji. Dopóki w jednym i w drugim przypadku będziemy używać politycznego języka, to z góry skazujemy wymienione podmioty, które powinny się przede wszystkim kierować racjonalnym zarządzaniem, na rynkowe niepowodzenie.

Jeszcze raz podkreślę, że tego absolutnie w wypowiedzi pana prezesa nie dostrzegłem, czyli nie było informacji o tym, jak osiągnąć cel. Było tylko raczej tłumaczenie się, dlaczego celu się nie osiągnie albo dlaczego jest on trudny do osiągnięcia, tłumaczenie się z tez, które są w raporcie NIK. A mnie jako człowieka, który w rolnictwie funkcjonuje na takich zasadach, że sam prowadzi gospodarstwo, ten cel bardziej interesuje niż państwa kłótnia polityczna.

Dziękuję, że temat został podniesiony i oczekuję, że wróci wtedy, kiedy będziemy dyskutować o narodowym holdingu spożywczym, bo jeżeli do niego będziemy włączali podmioty, które zdaniem wielu nie mają znaczenia rynkowego, to z góry ten podmiot będzie też skazany na niepowodzenie. Ale przyjdzie jeszcze czas, aby o tym porozmawiać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiciele NIK, panie ministrze. Miło mi, że się spotykamy, aczkolwiek mam nieodparte wrażenie, że zacierają się dobre obyczaje Sejmu. Chcę państwu przypomnieć, że jesteśmy w Sejmie Rzeczypospolitej. Wypadałoby nawet powiedzieć – narodowym, jak państwo lubicie. Sejm też wymaga od nas spokoju, dyskusji, kultury. Nie jest tak, że zabijamy posłańca.

Jeśli NIK przedstawia nam informację, która nie jest zgodna z tym, co miałyby chęć usłyszeć niektóre organizacje czy powiedziałabym nawet, że nadzorowane spółki Skarbu Państwa, to nie jest powód, proszę państwa, do obrażania urzędników. Ja się na to nie godzę. Nie godzę się, żeby w taki sposób, chociaż to państwo w tej chwili jesteście zarządcami NIK, obrażać przedstawicieli i urzędników Najwyższej Izby Kontroli. Ta instytucja przetrwa i wasze rządy, i następne rządy. Szacunek należy się wszystkim przedstawicielom NIK.

Przyzwyczailiśmy się do tego, że krzyki i obrażania, i to jak cepem, na oślep, dotyczą opozycji. Ale mamy dziś do czynienia z obrażaniem, ze złoszczeniem się i awanturą w rodzinie, w rodzinie PiS, i to tylko i wyłącznie dlatego, że Najwyższa Izba Kontroli

odważyła się napisać to, co napisała. Zamiast podejść do sprawy krytycznie, za co dziękuję pani Masłowskiej, zamiast odnieść się do sprawy z uwagą, co jest nie tak, co trzeba zmienić, co się dzieje, państwo podważają wiarygodność tej opinii.

Mam oczywiście wiele pytań, ale po prostu chciałabym zapytać o taką kwestię. Na drugiej stronie informacji ministra Giżyńskiego – w ogóle cała informacja jest jakby rodem z innego świata – jest informacja dotycząca cudownej działalności spółki Elewarr. A w ocenie NIK nie jest tak cudownie. W informacji od ministra na str. 2 materiału z 8 stycznia minister Giżyński chwali się platformą żywnościową, a więc chciałam zadać pytanie: ile ton zbóż Elewarr zbył na tej platformie i jaki jest to procent w skali całej sprzedaży spółki?

Następne pytanie. Dlaczego rozliczenie roku obrotowego zakończono, skwitowano dopiero 17 grudnia, gdy rok obrachunkowy kończy się 30 czerwca? Chciałabym też, żeby KOWR przedstawił Wysokiej Komisji regulamin rady nadzorczej Elewarru. Mam jeszcze pytanie dotyczące...Pozwólcie państwo, bo pytań jest wiele, a nie chcę przedłużać odpowiedziami posiedzenia Komisji. Co się dzieje z masą upadłościową Towarowych Domów Maklerskich Arrtrans? Czy wyznaczony jest syndyk i czy grupa kapitałowa Elewarr ma środki na likwidację tej spółki? Ile to będzie kosztowało?

Pytań jest wiele. Na str. 9 informacji NIK mamy dane, które mówią nam o zyskach i stratach. Jakkolwiekbyście państwo nie zakrzyczeli informacji, nie podważali jej wiarygodności, to w 2016/2017 r. zysk wyniósł 3,5 mln zł. Oczywiście NIK informuje, że za trzy poprzednie lata strata wyniosła 19 mln zł, więc trzeba było pokryć straty. Ale już w 2017 r. i w 2018 r. strata to jest 17,2 mln zł. A w 2018/2019 r. jest 0,9 mln zł zysku, z adnotacją, że pochodzi ona jednak ze sprzedaży majątków stałych. Chciałabym, żeby zamiast krytycznego i agresywnego ataku na Najwyższą Izbę Kontroli był pomysł na to i aby była odpowiedź na pytanie, co macie państwo zamiar zrobić z tak trudną sytuacją Elewarru.

Najwyższa Izba Kontroli na końcu swoich uwag daje rozwiązanie. Rzeczywiście, tak jak mówił pan poseł Maliszewski, trochę szkoda, że nie mamy dzisiaj tematu holdingu. Naturalnie przeszlibyśmy do kwestii holdingu spożywczego, ponieważ NIK przekazuje informacje, iż byłoby najwygodniej, gdyby spółki, które w tej chwili mają znikomy udział w rynku zbożowym, przeszły do holdingu spożywczego, czy jak się będzie nazywał, bo to w tej chwili trudno powiedzieć. Niestety, nie będziemy dzisiaj o tym rozmawiali. Moje pytanie jednak pewnie będzie zadane na następnym posiedzeniu Komisji, a mianowicie pytam, dlaczego bankruci mają tworzyć holding spożywczy? Ale to na następnym posiedzeniu Komisji.

Chciałabym jeszcze zapytać o taką sprawę. Może odniosą się państwo do tego, że sprzedaż zbóż w Elewarrze jest nierzetelna i niezgodna z uregulowaniami wewnętrznymi spółki? Dokonanie sprzedaży pszenicy konsumpcyjnej, pomimo braku zgody wymaganej w § 20 ust. 2 aktu założycielskiego, który stanowi, że do składania oświadczeń w zakresie prawa i obowiązków majątkowych i niemajątkowych oraz podpisywania w imieniu spółki uprawnieni są, w przypadku zarządu wieloosobowego, łącznie dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem.

Pytań naprawdę jest dużo. Chciałabym odpowiedzi na pytania, które zadałam, dostać na piśmie. I jeszcze raz chcę się zwrócić ze szczególną prośbą o to, żeby w tej izbie, w Sejmie Rzeczypospolitej, uwagi krytyczne kierować tylko i wyłącznie merytorycznie, a nie ad personam. Również bardzo proszę, żeby żaden poseł, ale też i inna osoba, która zabiera głos, nie straszyła i nie obrażała urzędników.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Nie widzę.

Pan Krzysztof Ardanowski. Jeszcze jeden głos. Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Mam propozycję, panie przewodniczący, ponieważ to, co było wartościowe w dyskusji, czyli jaki model interwencji państwa na rynku zboża w najbliższych latach należy realizować, to jest sprawa, nad którą musimy się wszyscy zastanowić, biorąc pod uwagę również zmiany, jakie zaszły na rynku w ciągu ostatnich nawet więcej niż kilkunastu

lat. Proponuję, żeby po inkorporacji Elewarru, co, jak sądzę, nie będzie kwestionowane, do krajowej grupy spożywczej odbyć posiedzenie poświęcone właśnie temu tematowi, o którym wspominał i poseł Maliszewski, tj., jaki powinien być mechanizm ograniczonej, ale jednak istniejącej interwencji Skarbu Państwa na rynku nasion? Nie tylko na rynku zboża, ponieważ Elewarr może również stabilizować w ograniczonym zakresie produkcję rzepaku i roślin białkowych.

Proponuję, aby takie spotkanie odbyć w którymś z oddziałów Elewarru, żeby może posłowie również zobaczyli, na czym fizycznie polega przechowanie zboża i jakim majątkiem Elewarr dysponuje.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Przecież mamy covid.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Były bardzo szczegółowe odpowiedzi, a moja poprzedniczka stwierdza, że na szczegółowe odpowiedzi nikt się nie zdecydował. A przecież bardzo precyzyjnie odpowiadało Ministerstwo Rolnictwa, bardzo precyzyjnie odpowiadał Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Podkreślam – bardzo precyzyjnie. Również wypowiedź prezesa Korony odnosiła się do konkretnych zarzutów postawionych w raporcie NIK. Może jemu nie wypada odnosić się do kontekstu politycznego i został z tego powodu upomniany, natomiast posłowi Rzeczypospolitej to wypada. Cała retoryka pani poseł jest natomiast typowa i nie zamierzam z nią w żaden sposób polemizować.

Proponuję, żeby w najbliższym czasie, kiedy już zapadnie decyzja o inkorporacji do grupy spożywczej, odbyć spotkanie w tej sprawie, rozszerzone o koncepcję interwencji na rynku nasion w Polsce, w jednym z oddziałów Elewarru. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli tylko sytuacja covidowa na to pozwoli, to na pewno tak zrobimy, ale musimy przeczekać sytuację covidową.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Proszę o głos.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, myślę, że nie ma sensu już dyskutować.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale ja nie o tym chciałam mówić.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze pan Bogdan Drechna chciałby zabrać głos i ja też chciałem jemu oddać głos.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Słowo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, ale bardzo proszę krótko. Dobrze?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Tylko słowo, bo chciałam tylko zwrócić uwagę, że warto słuchać posłańców nawet złych informacji. Przypomnę, że w 2018/2019 r. upominaliśmy się o problem rolników i Bielmleku. Chciałam tylko przypomnieć, że Bielmlek upadł, a KOWR, który przeznaczył na to 30 mln zł, pieniędzy nie uzyskał i rolnicy nadal są w trudnej sytuacji. A więc jak słyszy się krytyczne uwagi, to tak naprawdę trzeba się pochylić nad tym, co zrobić, a nie kontestować.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, pani przewodnicząca. Oczywiście posiedzenie Komisji jest zwołane, dlatego że się pochylamy nad problemem i nad protokołem NIK. Każdy ma prawo wyrazić swoje zdanie – i pani poseł, i pan minister Ardanowski, i każdy z nas. Ja się nie do końca zgadzam z panią, to znaczy zgadzam się z propozycją pani poseł, że powinniśmy w Sejmie traktować urzędników bardzo poważnie. A pamiętamy, jeśli mówimy o NIK, jak opozycja

z Platformą na czele traktowała ministra Banasia w pewnym czasie. Ale to nie w tym momencie będziemy na ten temat dyskutować.

Bardzo proszę, pan Bogdan Drechna, były prezes Elewarru. Proszę włączyć mikrofon. Nie włączył pan mikrofonu. Na komputerze. Tak, tak, teraz dobrze.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Nie, jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze nie, ale idzie pan w dobrym kierunku. Proszę bardzo.

Były prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Bogdan Drechna:

Tak, słychać teraz?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, tak.

Były prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Bogdan Drechna:

Dzień dobry. Panowie ministrowie i Wysoka Komisjo. Nazywam się Bogdan Drechna.

Elewarrem zarządzałem cztery lata. Przez rok w 2007 r. i potem przez trzy lata – od 2016 r. do 2018 r. A ponieważ wyniki kontroli obejmują okres mojej pracy, chciałbym się odnieść do dyskusji, która się dziś odbywa. Proszę państwa, otóż w 2016 r. rzeczywiście zastaliśmy spółkę, w której były ujemne wyniki za poprzednie lata – 19 mln zł. Jeżeli chodzi o rezerwy państwowe, to wpływ wynosił 3 mln zł. W następnym roku wspólnie z wiceprezesem Andrzejem Mioduszewskim, z którym w drodze konkursu zostaliśmy powołani, odrobiliśmy straty i było 3,5 mln zł zysku z handlu. W następnym roku była strata 17,2 mln zł. Chcę to jasno wyjaśnić, bo jest wiele niedomówień. Z czego wynikła strata i kto jest za to odpowiedzialny?

Otóż, proszę państwa, mówiłem już o tym na posiedzeniu Komisji Rolnictwa 2 kwietnia 2019 r. Komisja Europejska zdjęła cła antydumpingowe na tani biodiesel z Argentyny. To spowodowało lawinowy spadek cen, notowań rzepaku. My jako zarząd podpisaliśmy na dwóch poziomach zabezpieczenia cen. Wydłużyliśmy sobie troszeczkę rok obrotowy w ramach art. 54 ustawy o rachunkowości, po to żeby jednak z zyskiem zamknąć rok. Nowy zarząd, który został powołany, wiedział tylko o jednym poziomie zabezpieczenia ceny. Gdyby poprzedni zarząd nie został odwołany, ten rok zamknęlibyśmy z zyskiem. O szczegółach nie mogę mówić, bo jest to tajemnica przedsiębiorstwa, natomiast zabezpieczenie gwarantowało nam, że nie byłoby straty.

W następnym roku, 2018/2019, nowy już zarząd wykazał 900 tys. zł. Ale z czego pochodziły środki? Warto o tym powiedzieć. Otóż 311 tys. zł to dywidenda z Zamościa, a 650 tys. zł pochodziło z procesu, który jeszcze ja wygrałem z pewną firmą. Natomiast zabrakło na przykład 1 000 100 zł ze sprzedaży elewatora w Braniewie za 1 000 100 zł, który zaraz państwu pokażę na slajdzie. W tamtym okresie już było 12 mln zł przychodu z tytułu przechowywania rezerw. Tego nie ma. 900 tys. zł.

W następnym roku mamy 1,6 mln zł. Ale znowu 800 tys. zł to dywidenda z Zamościa, gdzie musiano za 8,5 tys. zł przerwać prace podłączenia ciepłowni z tego tytułu, że Elewarr pobrał po 800 tys. zł. Dalej jest sprzedaż udziału w Elewatorze w Sieradzu. O, właśnie pokazuję ten piękny elewator, jest z tyłu, za mną. Sprzedaż za kwotę 220 tys. zł zysku. Trzydziestopięciotysięcznik, Elewarr miał w nim kluczowe udziały. Jest to jedyny elewator w województwie łódzkim. A więc 800 tys. zł plus 220 tys. zł plus sprzedaż majątku trwałego – to wychodzi, że w zasadzie, jak ja to obliczyłem, było tylko około 250 tys. zł z działalności handlowej i nic znowu z 12 mln zł publicznych pieniędzy, które poprzedni zarząd zagwarantował w ramach przychodu z tytułu przechowywania rezerw państwowych. Nie ma tego.

Bardzo dziękuję Najwyższej Izbie Kontroli, że tak rzetelnie prowadziła kontrolę i ustaliła, iż rzeczywiście sprzedaż tego elewatora, o 35 tys. udziałów w 1/3, była niecelowa, niegospodarna. Uważam, że trzeba podjąć jak najszybciej działania w celu odzyskania elewatora. Natomiast chcę powiedzieć, że jako poprzedni zarząd prowadziliśmy repolonizację i na przykład piękny elewator w Koronowie o wielkości 50 tys. przejęliśmy od zagranicznego koncernu i aż o 10% powiększyliśmy powierzchnię.

Dlatego zwracam się do pana Jana Krzysztofa Ardanowskiego. Prosiłbym, żeby mnie nie obciążać za stratę 17 mln zł, skoro jest art. 54 ustawy o rachunkowości, który mówi o zdarzeniach po dacie bilansu. W chwili odwołania złożyłem wniosek do dyrektora KOWR, żeby zastanowił się nad cofnięciem tej decyzji, dlatego że nowy zarząd nie jest zorientowany. Zabrakło w dokumentach informacji odnośnie do kompetencji, jakie powinien spełniać zarząd, kierując tak ważną spółką. Przede wszystkim jest wymagane sformalizowanie co do formalnych wymagań, ale i merytorycznego przygotowania, znajomość rolnictwa. Nie ma tego w dokumentach. Uważam, że jakimś aneksem to powinno zostać uzupełnione.

Chcę powiedzieć jeszcze, że elewatory od 1992 r. do 2004 r. Elewarr odziedziczył od państwa zupełnie za darmo w wielkości 630 tys. ton. To są elewatory o konstrukcji betonowej. To jest bardzo dobra konstrukcja, której się teraz nie buduje, ponieważ buduje się rzeczywiście, jak pan dyrektor z KOWR powiedział, blaszane, świecące. To jest bardzo zły elewator blaszany, bo wyobraźmy sobie mieszkanie betonowe czy murowane i mieszkanie z blachy. Zboże jest organizmem żywym i również reaguje na różne zmiany temperatur.

Proszę Wysokiej Komisji, uważam, że te wyjaśnienia Komisja powinna znać.

Co do absolutorium. Nie tylko NIK podniósł, że jest niezgodne, bo kwestia dotyczy jakby mojego absolutorium. Natomiast wiceprezesowi podjęto absolutorium. Zarząd działał kolegialnie. Wiceprezes Andrzej Mioduszewski nie był słupem. Podejmowaliśmy wspólnie i zgodnie wszystkie decyzje. To, co pan Daniel Korona powiedział, że gdzieś było jakieś moje wstrzymanie sprzedaży – nie było takiego faktu. Są na to oczywiście dokumenty i jeżeli pan będzie chciał, to proszę o przedłożenie.

Jeżeli chodzi o skwitowanie czy udzielenie absolutorium, również Kancelaria Prezesa Rady Ministrów to podnosi w wytycznych, dlatego że zmieniło się prawo. W 2016 r. weszła ustawa o zasadach zarządzania mieniem państwowym, ale również o wynagrodzeniach. Niepodjęcie absolutorium jest równoznaczne z jego nieudzieleniem. Powstaje szkoda zarówno materialna, jak i niematerialna. Jest to rzecz niespotykana, że przeciwko Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i przeciwko wytycznym KOWR podejmuje takie decyzje i do chwili obecnej jest to jeszcze utrzymywane. Prosiłbym rzeczywiście o zapoznanie się z wytycznymi, również co do sprawozdań.

Proszę państwa, Elewarr ma na celu rzeczywiście stabilizację cen, ale również bezpieczeństwo żywności Polski, i my to odnowiliśmy. Jak to jest w innych krajach? Chcę powiedzieć, jak jest na przykład w Rosji. W 2012/2013 r. sprywatyzowano za Miedwiediewa odpowiednik naszego Elewarru w 49%. Kiedy dowiedział się o tym Putin w 2018 r., bracia, którzy nabyli 49%, zostali aresztowani, a Putin stwierdził, że to nie zostało przeprowadzone zgodnie z prawem i znacjonalizowano, cofnięto jak gdyby tę decyzję. Dlatego...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie prezesie, ja rozumiem, to są ciekawe informacje, ale wróćmy do naszego Elewarru, przyjedźmy z Moskwy do Polski. Jeżeli pan ma jeszcze jakieś pytania czy wnioski co do naszego Elewarru, to bardzo proszę. A tamte sprawy to może zostawmy na inne posiedzenie.

Były prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Bogdan Drechna:

Tak, jeszcze tylko jedną rzecz chciałem podnieść. W tym roku cena rzepaku osiągnęła już 2700 zł, a oferowany był w skupie po 1600 zł. Średnio ze sprawozdań wychodzi 70–80 tys. ton skupu, czyli mamy z działalności handlowej około 70 mln zł. Jeżeli chodzi o pszenicę, to wiemy, że już sięgnęła rekordów i to samo jest również z kukurydzą. Czyli z handlu powinien Elewarr w tym roku wykazać około 130 mln zł, oczywiście pomniejszając o koszty.

Słyszę o jakichś 5 mln zł i jestem przerażony, proszę państwa. Uważam, że powinniśmy się spotykać. Apeluję o powołanie jakiegoś zespołu roboczego, aby rzeczywiście wypracować dobrą koncepcję funkcjonowania Elewarru, ale przede wszystkim powiększenia jego powierzchni, tak aby rzeczywiście Elewarr służył Polsce, rolnictwu i żebyśmy jako konsumenci też to odczuwali. Chodzi też o to, żeby nie było nakręcania cen, tak jak

to teraz widzimy, bo idziemy do sklepu i widzimy, że cena pieczywa wzrasta, a to jest dopiero początek. Nie widzę, żeby Elewarr po prostu wystawiał jakiekolwiek zboże, żeby teraz wystawiał jakikolwiek rzepak w tym momencie. A przecież było to bardzo łatwe do przewidzenia, ponieważ spowodowały to covid czy wybuch w Bejrucie.

Panie przewodniczący, panowie ministrowie. Serdecznie dziękuję za głos. Może troszeczkę jak gdyby nie po linii oczekiwań, ale uważałem za swój obowiązek przekazać informacje. Jeszcze raz dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Nikt panu nie określał żadnej linii. Panie prezesie. Proszę odnieść się do wniosków, pytań państwa posłów i gości.

Prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Daniel Alain Korona:

Dziękuję. Panie przewodniczący. Nie wiem, od czego zacząć. Może zacznę od końca. Jeżeli chodzi o pana Bogdana Drechnę, to wytoczyłem sprawę karną i sprawę cywilną przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim. Tam się spotkamy i tam będziemy z nim niektóre rzeczy rozstrzygać. Natomiast jeżeli chodzi o informacje, które podał na posiedzeniu Komisji, to się zobowiązuję, że do Komisji mogę przesłać stosowne wyjaśnienia wraz z dokumentami spółki, tak żeby Komisja mogła ocenić na podstawie dokumentów i faktów, a nie na podstawie oświadczeń jednej czy drugiej strony wiarygodność jego twierdzeń. To po pierwsze.

Jeżeli chodzi o panią posłankę Masłowską, to dziwię się, że poseł nie wie, iż w Elewarrze jest prezes, a nie dyrektor. Ale to jest taka... Mogłaby się...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

No nie, niech pan nie obraża.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie prezesie, panie prezesie.

Prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Daniel Alain Korona:

No, dobra. Nie będę dalej tego wątku wnosił. Jeżeli chodzi o jej pytania, to tak samo będziemy udzielać wyjaśnień.

Jeżeli chodzi o panią wiceprzewodniczącą... Nie znam nazwiska. Ja nie jestem politykiem, nie uprawiam polityki. Jestem tylko i wyłącznie prezesem spółki. Myślę o spółce, o zarządzaniu spółką, a zatem nie będę uprawiał polityki przed Sejmem. A jeżeli wypowiedź moja została zinterpretowana politycznie, to przepraszam, ale nie taka była moja intencja.

Natomiast co do Najwyższej Izby Kontroli to mamy rozbieżność stanu faktycznego. To nie jest żadne obrażanie urzędnika. Po prostu oni tak to ocenili, ja oceniłem inaczej. Na podstawie dokumentów, które posiadam, uważam, że było to błędne stanowisko. Zresztą Prokuratura Rejonowa w Środzie Wielkopolskiej podzieliła nasze stanowisko i stwierdziła, że żadnej nieprawidłowości w zakresie sprzedaży pszenicy w oddziale w Gądkach nie było. Nie chcę dalej polemizować i zajmować państwa czasu, bo wiem, że państwo macie następne posiedzenie Komisji, ale odniesiemy się do spraw pisemnie.

Jeszcze jedna rzecz. Ponieważ padł postulat, żebyśmy zorganizowali spotkanie w Elewarrze z posłami, to bardzo chętnie, zapraszam serdecznie. Państwo powiedzcie, kiedy, to pokażemy najwłaściwszy elewator do tego rodzaju spotkania. Serdecznie zapraszam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie odniósł się pan do pytań, ale myślę, że tak jak pan zapowiedział, dostaniemy odpowiedzi na piśmie. Wtedy nam się przydadzą.

Oddam głos pani poseł Masłowskiej. W imieniu Komisji przepraszamy panią poseł za odpowiedź pana prezesa.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Za zachowanie prezesa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Myślę, że pan prezes po prostu nie chciał na pewno pani poseł obrazić. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Niczego więcej nie spodziewałam się po panu prezesie. Ponieważ nie uzyskałam odpowiedzi na żadne pytanie, które panu przekazałam, jak również na pytanie zadane panu dyrektorowi KOWR, to oczekuję precyzyjnej odpowiedzi na piśmie na zadane przeze mnie pytania.

No i cóż, kiedy się nie ma argumentów, panie prezesie Korona, to wtedy pan wychodzi z taką argumentacją, jak przed chwilą, że poseł powinien wiedzieć, iż pan nie jest dyrektorem, tylko prezesem (*niesłyszalne*).

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, przepraszam. Pani poseł. Przepraszam, coś się włącza...

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale to naprawdę nie jest problem.

Proszę o odpowiedź na piśmie na zadane przeze mnie pytania, ponieważ nie uzyskałam od pana odpowiedzi na żadne z zadanych pytań.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Mam prośbę do wszystkich, którzy uczestniczą w posiedzeniu zdalnie, postarajmy się, żeby wyłączyć mikrofony, jeżeli ktoś inny mówi, bo wtedy bardzo sobie przeszkadzamy. Mam na myśli pana prezesa. Pan prezes Korona ma niewyłączony mikrofon.

O głos poprosił również pan dyrektor Marcin Wroński, ale podnosi rękę również pan Drechna. Pana Drechnę bardzo prosiłbym o krótką wypowiedź, jeżeli chce się pan tylko odnieść. Ale tylko jedno zdanie.

Były prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Bogdan Drechna:

Chciałbym tylko odnieść się do jednej kwestii, ponieważ pan prezes Korona wspomniał tu o jakichś procesach. To jest prywatny akt oskarżenia pana prezesa, ponieważ poczuł się urażony tym, że ujawniłem jak gdyby temat sprzedaży Sieradza i jeszcze inne. Nie wspomniał natomiast, że wobec niego jest również proces, który toczy się przed organami *(niesłyszalne*).

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oj, już dobrze. Drodzy państwo…

Były prezes zarządu Elewarr sp. z o.o. Bogdan Drechna:

To tylko tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję. Drodzy państwo, procesy procesami, niech się odbywają. W tym momencie to nie nasza sprawa. To nas nie interesuje.

Panie dyrektorze, bardzo proszę. Oddaję panu głos.

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Marcin Wroński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo parlamentarzyści. Z miłą chęcią odpowiem pani poseł Gabrieli Masłowskiej, m.in. na zadane pytania, ale nie miałem do tej pory możliwości odpowiedzieć na nie. Nie tylko w wypowiedziach pani poseł, ale również pana posła Maliszewskiego i nie tylko wielokrotnie był podnoszony argument, jakoby Elewarr miał obecnie pełnić rolę stabilizacji i wielkiego wpływu na rynek zbóż w Polsce. Nie tylko zmieniła się sytuacja gospodarcza odnośnie do ilości powierzchni magazynowych, jakie posiadał Elewarr względem powierzchni magazynowych w gospodarstwach prywatnych od 1992 r. do chwili obecnej, ale również zmieniła się diametralnie regulacja odnośnie do interwencyjnych skupów zbóż.

Przypomnę: wstąpiliśmy do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. Przed tą datą to minister rolnictwa i polski rząd mogli decydować o cenie interwencyjnej, o ilości skupionych zbóż, o dacie rozpoczęcia skupu zbóż. Niestety, po 2014 r. kompetencje odnośnie do sta-

bilizacji ceny zbóż, w myśl rozumienia skupu interwencyjnego, są zapisane w ramach wspólnej polityki rolnej. Ostatni interwencyjny skup zbóż był ponad 15 lat temu. Musimy też mieć to na uwadze, że po prostu nawet jest niedozwolone, Komisja Europejska nie pozwala, żeby państwo członkowskie czy jakakolwiek spółka Skarbu Państwa ingerowała w cenę zbóż i w rynek zbóż w tym zakresie. Cena interwencyjna pszenicy jest ustalona na 101 euro, a limit zbóż, jaki może być skupiony w ewentualnym skupie, wynosi 3 mln ton w skali UE.

Należy też podkreślić, że Elewarr ma bardzo ważną rolę, ponieważ jest spółką Skarbu Państwa. W sytuacji, gdyby cena pszenicy spadła poniżej ceny interwencyjnej, to mamy spółkę Skarbu Państwa, która gwarantuje nam, że będziemy mieli powierzchnię magazynową do dokonania skupu. Spółka tak samo gwarantuje nam to, że mamy powierzchnie magazynowe do składowania zapasów strategicznych w Agencji Rezerw Materiałowych. To są dwie ważne role, które też należy podkreślić. Te role nie zawsze przekładają się na wynik finansowy spółki.

Pamiętam z lat 90., gdy studiowałem na Akademii Rolniczej w Poznaniu, wielkie, kilometrowe kolejki rolników, którzy stali, żeby uczestniczyć w mechanizmie skupu interwencyjnego. Niestety, tak jak powiedziałem, od 15 lat takiego skupu nie ma. Niestety i stety, bo bardzo dobrze, że cena pszenicy nie spadała nigdy poniżej ceny interwencyjnej. Takie skupy nie były prowadzone.

Jeżeli chodzi o wyłączenie kontroli indywidualnej KOWR, o co pytała pani poseł Gabriela Masłowska, to przyznaję, że w 2019 r. wynikało to z uporządkowania kompetencji organów spółki. Kompetencje kontroli indywidualnej zostały przekazane radzie nadzorczej spółki Elewarr. A więc w tym przypadku nic nie zostało zrobione wbrew. Jeżeli chodzi o pytania pani przewodniczącej Niedzieli, to spółka Elewarr bierze udział w ramach platformy żywnościowej, jednak obowiązuje anonimowość rynku transakcji stron. Tak że jeżeli chodzi o to, w jakim stopniu spółka bierze udział w ramach platformy żywnościowej, to jedynie prosiłbym, żeby odpowiedział pan prezes spółki Elewarr, jeżeli chciałby odpowiedzieć na pytanie. Jeżeli chodzi o regulamin rady nadzorczej Elewarru, to przekażę później głos panu dyrektorowi Pawłowi Góralskiemu, żeby odpowiedział na zadane pytanie.

Chciałem też uspokoić, bo padły też stwierdzenia, że właśnie spółka Elewarr za mało ingeruje w rynek, na co nie ma tak naprawdę jakiegoś przyzwolenia w ramach wspólnej polityki rolnej, i w ten sposób wzrasta cena pieczywa, bo wzrasta cena zboża – padło też takie określenie. Chciałbym obalić ten mit, ponieważ cena zboża to jest tylko 15% ceny ogólnej pieczywa, reszta to są ceny energii, ceny transportu, ceny czynników ludzkich, pracowniczych. Tak że gwarantuję, iż cena zboża nie jest głównym czynnikiem kosztotwórczym w piekarnictwie.

Jeżeli chodzi o regulamin rady nadzorczej, to przekazałbym głos panu dyrektorowi Pawłowi Góralskiemu.

P.o. zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru nad Spółkami KOWR Paweł Góralski:

Ponownie Paweł Góralski. Wysoka Komisjo…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie dyrektorze, momencik, tylko się odniosę, bo pan dyrektor powiedział, że to są tajemnice handlowe. Oczywiście na posiedzeniu Komisji proszę nie przedstawiać spraw, które podlegają procedurze poufnej czy tajnej. Jeżeli pani poseł zażyczy sobie, to pani poseł ma uprawnienia do dostępu do spraw poufnych i wtedy na piśmie można, z klauzulą, przekazać dane.

P.o. zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru nad Spółkami KOWR Paweł Góralski:

Właśnie w tej kwestii chciałem również podkreślić, że regulamin rady nadzorczej jest tak naprawdę wewnętrznym dokumentem korporacyjnym i nie powinien być udostępniany w ramach informacji publicznej. Natomiast tak jak pan przewodniczący powiedział, faktycznie pani poseł może wystąpić o tego typu dokument, o wgląd w tego typu dokument. Oczywiście dokument istnieje.

Padło jeszcze jedno pytanie odnośnie do terminu odbycia zwyczajnego zgromadzenia wspólników z 17 grudnia 2020 r. Otóż chciałem się odnieść do jednej bardzo istotnej

kwestii. Pamiętajmy, że 2020 r. był rokiem wyjątkowym i z mocy przepisów prawa, które zostało ustanowione w związku z wystąpieniem pandemii koronawirusa, również terminy ustawowe, dotyczące chociażby zgromadzeń wspólników, zostały przesunięte o trzy miesiące w stosunku do terminów standardowych. Faktycznie standardowo zgromadzenie powinno odbyć się do 30 września roku obrotowego w przypadku spółki Elewarr. Natomiast w przypadku zeszłego roku mieliśmy taką możliwość, przepisy przewidziały nam możliwość odbycia zgromadzenia do końca roku. Wobec toczących się postępowań i wyjaśnień zgromadzenie wspólników podjęło taką decyzję, że zgromadzenie będzie odbywało się w terminie możliwie późniejszym, żeby ewentualnie w przypadku skwitowania uwzględnić wyniki tychże postępowań. Niestety, wyniki jeszcze na tamten czas nie dotarły. To był ostatni możliwy termin, kiedy mogliśmy odbyć zgromadzenie. Tak też się właśnie stało.

Uzupełniając jeszcze wypowiedź pana dyrektora Wrońskiego, dotyczącą indywidualnej kontroli wspólnika. Ta decyzja, proszę państwa, została podjęta z pełną świadomością i została podjęta dlatego, że w kompetencjach i w układzie korporacyjnym Elewarr jest jedyną spółką KOWR, która jest wyposażona w radę nadzorczą. Z uwagi na to rada nadzorcza w tej chwili posiada takie kompetencje, które mają za zadanie wspierać zarząd i przede wszystkim pośredniczyć pomiędzy zgromadzeniem wspólników a zarządem.

Wobec powyższego naturalnym przy zmianie umowy spółki było przekazanie kompetencji z tym związanych do rady nadzorczej. Po to rada została ustanowiona i po to ma bieżącą kontrolę nad spółką, żeby mogła te uprawnienia wykonywać. Stąd taki zapis znalazł się w umowie spółki, a wszelkie czynności kontrolne, które są potrzebne, są realizowane na bieżąco, przy sprawnie działającej radzie nadzorczej, która faktycznie działa w spółce Elewarr. Chciałbym to wyjaśnić i dziękuję serdecznie za możliwość wypowiedzenia się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca jeszcze ad vocem. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Czy ja dobrze zrozumiałam? Poseł Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu Komisji w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej pyta przedstawiciela Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, aby dostać informację o regulaminie rady nadzorczej Elewarru, który KOWR nadzoruje. Rozumiem, że mam osobiście, w ramach dostępu do informacji publicznej, zgłosić się do Elewarru? Czy państwo po prostu nie możecie mi przedstawić informacji, czy nie chcecie, czy nie macie prawa? To po pierwsze.

Po drugie. W materiałach, które dostarczyło ministerstwo, jest informacja o tym, że Elewarr uczestniczy w platformie żywnościowej, a więc proszę o odpowiedź. Nie będę szukała Elewarru, tylko proszę o odpowiedź ministra, a minister może zapyta KOWR, bo się okazuje, że poseł będzie musiał sam się zgłaszać do poszczególnych instytucji, żeby uzyskać odpowiedzi, jaki jest procent sprzedaży, zbycia zboża w stosunku do całej sprzedaży spółki?

To są moje prawa, które mam na podstawie regulaminu Sejmu i na podstawie wykonywania mandatu posła, a więc bardzo proszę o odpowiedź pisemną.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Szanowni państwo, na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. To znaczy mówimy o pierwszym punkcie, a punkt drugi, jak już państwo wiecie, przenosimy na inne posiedzenie naszej Komisji. Informuję, że protokół posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam obrady i ogłaszam dosłownie cztery–pięć minut…

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Panie przewodniczący, 10 minut.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ogłaszam 10 minut przerwy. Po 10 minutach zaczynamy kolejne posiedzenie Komisji.

Dziękuję jeszcze wszystkim państwu gościom, dziękuję panu ministrowi, dziękuję panu dyrektorowi KOWR, panom prezesom za obecność na posiedzeniu Komisji. Myślę, że spotkamy się jeszcze na posiedzeniu na ten temat, tak jak zaproponował pan minister Ardanowski. Potem, jak już powstanie holding, będziemy rozmawiać o strategii Elewarru, o celach Elewarru, bo myślę, że to jest ważne dla nas wszystkich.